314. Wtorek, 15 listopada 1927 r. Dziś 12 stron. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rok XXVII.

Kurjer Łódzki

...er pojedyńczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228. Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.
Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5 po poł. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 3 do 4 po poł. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—2 po poł.
Administracja czynna od godz. 9 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Echa wyborów w Gdańsku.

...niec hakatystycznych rządów w w. mieście.

...Perspektywa rozsądniejszego kursu polityki w stosunku do Polski.

Agencja Wschodnia.

Gdańsk, 14 listopada.

...y w Gdańsku przyniosły nacjo...decydowaną klęskę. Obóz pra... wyniku wyborów utracił wpły... rządów w wolnem mieście. ...głosowania stwierdzą przez nie... ...zrost głosów socjalistycznych i ...cznych najdobitniej, iż obywa... ...ska zorjentowali się w zgubnej ...akatystów, którzy pod hasłem ...iemieckości wolnego miasta pod ...li ustawicznie wojnę z Polską, ...jednostronną politykę urzędni... ...zaprzepaszczali Gdańsk pod ...gospodarczym.

...PROC. GŁOSUJĄCYCH.

Gdańsk, 14 listopada.

...ą liczbę 214,733 uprawnionych ...ania w wyborach wzięło udział ...zatem około 85 proc.

...jsze wpływy niem.-...owych skończyły się'

...socjalistów i żałoba ...skich nacjonalistów.

Gdańsk, 14 listopada.

...sza popołudniowa prasa gdań... ...a swoją opinję o wyniku wybo...

...tyczna „Danziger Volksstimme" ...stwierdzając, iż raz wreszcie ...się zabójcze dla wolnego mia... ...y niemiecko-narodowych.

...na „Danziger Neueste Nachrich ...ia pozytywnie wynik wyborów ..., iż należy oczekiwać, że gos... ...olnego miasta wejdzie na bar... ...e tory.

...ast nacjonalistyczna „Danziger ...e Zeitung" ubolewa nad „zani... ...ii narodowej niemieckiej wśród ...ch warstw gdańskich oraz prze... ...rządy socjalistyczne — pismo ...za bowiem, że socjaliści zechcą ...całkowicie władzę w Gdańsku ...zą się dla wolnego miasta kata... ...iem socjaliści są zbyt ulegli w ...z Polską i dlatego pozwolą na ...ie Gdańska wielu zdobytych do ...raw.

PRZESUNIĘCIA NA LEWO.

Polska Agencja Telegraficzna.

Gdańsk, 14 listopada.

Wczorajsze wybory do sejmu gdańskiego dowodzą silnego przesunięcia na lewo, a zarazem są wybitnym votum nieufności dla dotychczasowej polityki Senatu wolnego miasta. Głównym symptomem wczorajszych wyborów jest olbrzymi wzrost liczby głosów socjal-demokratów, a równocześnie bardzo silny spadek głosów nacjonalistów niemieckich.

Ilość mandatów polskich spadła z powodu znacznie większego, aniżeli przy poprzednich wyborach procentu głosujących i zwiększeniu się w ten sposób liczby głosów niemieckich.

Do zmniejszenia się liczby mandatów, przypadających na listę polską, przyczynił się również fakt zawarcia przez niektóre listy niemieckie bloków wyborczych, podczas gdy Polacy szli do wyborów samodzielnie.

———x———

W chaosie wojny domowej w Chinach.

Zajęcie Hankau przez wojska nankińskie.

Cudzoziemcy pod osłoną okrętów wojennych.

Agencja telegraficzna „Express".

Londyn, 14 listopada.

Według niesprawdzonych wiadomości nadeszłych z Chin, wojska nankińskie zajęły w niedzielę wieczorem miasto Hankau. Cudzoziemcy schronili się do dzielnic europejskich, otoczonych zagrodami z drutu kolczastego i znajdujących się pod ochroną okrętów wojennych. Tysiące dezerterów i rozbitków armji Hankau plądrują miasto, zwłaszcza sklepy z kosztownościami oraz chińskie banki. W kilku miejscach wybuchły groźne pożary, zwłaszcza w dzielnicy chińskiej. Generał Hochien, jeden z obrońców Hankau, nawiązał rokowania ze sztabem armji nankińskiej.

Rozbestwione żołdactwo plondruje i morduje.

Koncesje europejskie zagrożone.

Londyn, 14 listopada.

Francuska koncesja w Hankau jest bronion przez wojska annamickie które przybyły do miasta w chwili, gdy sytuacja stała się niepokojąca. Krążowniki japońskie wysadziły na brzeg silny oddział marynarzy. Dotychczas do Hankau nie weszły wojska angielskie, ale liczne okręty brytyjskie stoją na rzece. Ostatnie wiadomości świadczą o pewnem uspokojeniu ludności, chociaż dotychczas tłumy bogatszych Chińczyków próbują przedostać się do koncesji japońskiej w obawie przed rozbestwionym żołdactwem, które rabuje i zabija bez różnicy płci i wieku. Władze nankińskie zapewniają, że wojska ich wkrótce opanują w zupełności sytuację i przywrócą spokój.

ROZRUCHY W HANKAU.

Londyn, 14 listopada.

W chińskiej części miasta Hankau wybuchły poważne rozruchy wywołane przez żołnierzy z prowincji Honan, którzy znaleźli zwłoki swego gen. uduszone z rozkazu gen. Tangsenghi.

———::———

Prezydent Mościcki w Cieszynie.

Polowanie w lasach Komory Cieszyńskiej.

Polska Agencja Telegraficzna.

Cieszyn, 14 listopada.

Wczoraj przybył tu p. Prezydent Rzplitej. P. Prezydentowi towarzyszą osoby: Min. Poczt i Tel. Miedziński, Min. Rolnictwa Niezabytowski, Komunikacji inż. Romocki, Min. pełnomocny Knoll, wojewoda śląski dr. Grażyński, szef protokółu dyplomatycznego Przeździecki, posłowie: brytyjski Max Mueller, Stanów Zjednoczonych Stetson, hiszpański de Quevedo i węgierski Belitska. Pobyt p. Prezydenta ma charakter prywatny, gdyż przybył on dla odbycia kilku polowań w lasach Komory Cieszyńskiej. Dziś rano udano się na polowanie do Bazanowicz.

Na marginesie procesu Manoilescu.

„Zainteresowanie ks. Karola Rumunją nie jest przestępstwem".

Agencja telegr. „Express".

Bukareszt, 14 listopada.

Dziś ukończono przesłuchiwanie świadków w procesie Manoilescu oraz wysłuchano generała Averescu i drugiego obrońcy, Jorga. Gen. Averescu przemawiając w obronie Manoilescu próbował dowieść, że zainteresowanie księcia Karola Rumunją nie jest przestępstwem i wspomina, iż król Ferdynand rzekomo miał się widzień z księciem Karolem potajemnie w Paryżu i podczas rozmowy, jak twierdzi generał, była poruszana możliwość powrotu księcia Karola. Istnieje możliwość, iż wyrok zapadnie jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego.

Niemcy pod znakiem wyborów.

Klęska stronnictw prawicowych.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 14 listopada.

Dzień wczorajszy był dniem wyborów nietylko w Gdańsku, ale i w szeregu innych miast niemieckich. Wybory te przyniosły wszędzie sukcesy lewicy. Wybory do parlamentu w w. m. Bremie dały socjalistom 88,800 głosów (poprzednio tylko 66 tysięcy). Stronnictwa prawicowe utraciły mandaty. Komuniści zyskali 1 mandat.

Przy wyborach do parlamentu heskiego socjaliści ponieśli niewielkie straty na korzyść komunistów. Największą porażkę odnieśli niem.-narodowi, którzy stracili 50 procent mandatów poselskich.

Wybory do rad miejskich w 3 miastach Meklemburgji, a m. in. w Rostocku przyniosły socjalistom przyrost mandatów o 50 proc. Poważne straty poniósł blok grup prawicowych, który posiadał 20 mandatów, obecnie zaś — 13.

Na spłaty! poleca
BRUNO ROSENBERG
ul. Piotrkowska Nr. 103.
Jedwabne, wełniane i bawełniane materjały.

Zwłoki bohatera trzech narodów,

Józefa Bema, spoczną w ziemi ojczystej.

...tuowanie się komitetu sprowadzenia zwłok do kraju.

...ska Agencja Telegraficzna.

Tarnów, 14 listopada.

...otektoratem p. Prezydenta Ig...ickiego zawiązał się komitet ...mia do kraju zwłok gen. Józefa ...ność członków honorowych ...rezes Rady Ministrów Józef Pił...cepremjer prof. Kazimierz Bar...r spraw zagranicznych August ...inister pełnomocny i poseł kró...gierski p. Aleksander Belitska ...er pełnomocny i poseł republiki tureckiej Yahia Kemal-Bej. Komitet, przystępując do wypełnienia swego zadania, zwraca się do współobywateli z apelem do współpracy w dziele złożenia zwłok gen. Bema w rodzinnem jego mieście, Tarnowie, — w osobnem mauzoleum.

Aby tę myśl zrealizować, komitet zwraca się do społeczeństwa polskiego z prośbą o wzięcie udziału w akcie hołdu i pamięci wielkiego bohatera przez czynne poparcie podjętej akcji.

———x———

Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

Goście niemieccy w Wiedniu.

Marx i Stresemann — wierni przyjaciele Austrji.

Polska Agencja Telegraficzna.

Wiedeń, 14 listopada.

Kanclerz Seipel wydał dziś wieczorem przyjęcie na cześć Stresemanna i Marxa. Na przemówienie Seipla odpowiedział podczas przyjecia Marx, dziękując serdecznie za przyjęcie. Wiele się zmieniło ostatnio, lecz nie zachwiało się uczucie wzajemnego zrozumienia między Niemcami a Austrją, do której przybyliśmy jako wierni przyjaciele. Następnie kanclerz Marx wyraził nadzieję, że kanclerz Seipel przybędzie wkrótce do Berlina, gdzie nie dozna uczucia, że bawi poza granicami własnego kraju.

Po przyjęciu tem odbył się wielki raut, na którym obecni byli liczni przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, władz i społeczeństwa.

—:::—

Zamach na b. prezydenta Meksyku.

Polska Agencja Telegraficzna.

Meksyk, 14 listopada.

Gdy b. prezydent Meksyku, Obregon, jechał na walkę byków, rzucono na jego samochód bombę. Odłamek rozbitej skutkiem wybuchu szyby zranił Obregona w policzek. Jadący w drugim samochodzie towarzysze Obregona zranili ciężko wystrzałami z rewolweru 2-ch osobników, którzy mieli rzucić bombę. Obregon, pomimo wypadku, był obecny na widowisku.

Prezydent Calles, który również przypatrywał się walce byków, dowiedziawszy się o zamachu, winszował Obregonowi ocalenia.

PRZEŚLADOWANIA KATO W MEKSYKU NIE UST

Paryż, 14

Policja meksykańska aresz przedmieściu Sent Angelos k kobiet pod zarzutem, iż w pry mu wzięli udział w nabożeńst przepisom wydanym przez r kański. Nikt z aresztowanych wał uciekać.

TAJEMNICZY Nnapad.

Agencja Wschodnia.

Starogard, 14 listopada.

Dyrektor tutejszej Kasy Chorych. Szczodrowski, usłyszał nocy ubiegłej jęki dochodzące z podwórza.

Po wyjściu na podwórze znalazł wychowanicę swoją, Helenę Pomołównę, leżącą w kałuży krwi, obok niej zaś nieprzytomnego młodego człowieka.

Wezwany lekarz pogotowia stwierdził poważne rany głowy, dokonane jakiemś tępem narzędziem oraz rany r konane nożem. Ofiarę tajemnic odwieziono w stanie nieprzy szpitala.

Leżący obok młody człow silnie poraniony odzyskał jedy ko przytomność, nie umiał je konkretnego powiedzieć. Ode również do szpitala.

Policja prowadzi w tej zaga wie śledztwo.

Poświęcenie pomników bohaterów.

Polska Agencja Telegraficzna.

Lwów, 14 listopada.

Wczoraj odbyła się tu uroczystość poświęcenia na cmentarzu Łyczakowskim pomników uczestników walk o wolność od powstańców kościuszkowskich począwszy. Na wszystkich odnowionych lub świeżo wzniesionych pomnikach złożono wieńce ze wstęgami o barwach narodowych.

Triumfy jazdy polskiej.

Polska Agencja Telegraficzna.

Nowy Jark, 14 listopada.

Sobota, dnia 12 b. m. była ostatnim dniem międzynarodowych wielkich zawodów hippicznych. W dniu tym odbyły się dwa biegi. W konkursie myśliwskim rtm. Antoniewicz na Redglead zdobył II nagrodę, w konkursie parami pułk. Rómmel na Fagasie i rtm. Antoniewicz na Redglead zajęli II miejsce. W ogólnej klasyfikacji drużyna polska zajęła pierwsze miejsce, zdobywając 20 nagród, w czem 9 pierwszych nagród i 5 puharów.

Order bolszewicki dla Łańcuckiego.

Polska Agencja Telegraficzna.

Moskwa, 14 listopada.

Radjostacja moskiewska komunikuje: Na ostatniem posiedzeniu kongresu przyjaciół ZSSR komisarz wojenny Woroszyłow odczytał postanowienia rewolucyjnej rady wojennej, nadające odznaczenia orderu czerwonego sztandaru następującym działaczom: Klarze Zetkin, Andrzejowi Marty, Maksowi Helsowi, Jakóbowi Sadoul, Beli Kunie, Szan-Kuo-Taowi i Stanisławowi Łańcuckiemu.

Szlachetność Sowietów.

Polska Agencja Telegraficzna.

Moskwa, 14 listopada.

Radjostacja moskiewska donosi: Stalin oświadczył 80 przedstawicielom robotniczych delegacyj zagranicznych, przybyłym na kogres przyjaciół ZSSR, że związek sowiecki nie wchodzi w skład Ligi Narodów, bo nie chce brać na siebie odpowiedzialności za politykę imperjalistyczną ,za „mandaty" służące dla celów ucisku ludności kolonjalnej, za przygotowania wojenne i zwiększanie zbrojeń oraz za nowe sojusze, które znajduja opiekę Ligi Narodów, a które doprowadzą do nowej wojny.

Handel ludzkiemi kośćmi.

Agencja Wschodnia.

Morawska Ostrawa, 14 listopada.

Wykryto tutaj sensacyjną aferę handlu kośćmi ludzkiemi, sprzedawanemi na klej.

Jeden z policjantów, przechodząc ulicą, ujrzał na płocie kilka kości, które wydały mu się ludzkiemi, oraz czaszkę.

Wszczęte śledztwo wykazało, iż pod czas kopania fundamentów pod szereg domów natrafiono na stary cmentarz, na którym chowano zmarłych na zarazę. Wydobyte kości, zgodnie z przepisami, od wiezione zostały na cmentarz, przyczem jednak wskutek niedopatrzenia pewna ilość kości sprzedana została przez nieuczciwych osobników handlarzom na klej. Śledztwo w tej sprawie trwa.

Katastrofa kolejowa.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 14 listopada.

Dnia 12 b. m. na stacji Baranowicze nastąpiło zderzenie idącego luzem parowozu z pociągiem osobowym, wskutek czego uszkodzony został znacznie parowóz, brankard i wagon mieszany 2-3 klasy. Lekkich obrażeń doznało 4 pasażerów i dwie osoby z pośród obsługi pociągów, którzy po udzieleniu pomocy lekarskiej na miejscu wypadku udali się sami do domów. Śledztwo w toku.

NIEBYWAŁE MROZY W SZWECJI.

Agencja telegr. „Express".

Sztokholm, 14 listopada.

W północnej Szwecji panują niebywałe mrozy dochodzące do 32 stopni R. poniżej zera. Północna część zatoki Botnickiej zamarzła. Ruch okrętowy wstrzymano pomimo usilnej pracy okrętów przeznaczonych do łamania lodu. Transporty rudy żelaznej z Lapplandji musiano skierować drogą lądową.

Hindusi bojkotują angielską komisję parlamentarną.

Agencja telegr. „Express".

Londyn, 14 listopada.

Stronnictwa wchodzące w skład hinduskiego kongresu narodowego wydały manifest, w którym ogłaszają bojkot komisji parlamentarnej wyłonionej przez izbę gmin w celu wypracowania projektu reformy ustroju politycznego Indji angielskich. Partje hinduskie protestują przeciwko niedopuszczeniu tubylców do prac komisji.

Wulkan polityczny w Indjach.

(Telegram własny „Kurjera Łódzkiego").

Londyn, 14 listopada.

Podróż inspekcyjna brytyjskiego gubernatora Bombaju sir Lesslie Wilsona po południowych częściach prowincji musiała ulec przerwie na skutek odkrycia w wielu miejscowościach przygotowanych zasadzek i zamachów na życie gubernatora.

Ghandi znajduje się w podróży okrężnej w Indjach. Entuzjazm ludności indyjskiej dla Ghandiego wzmaga się ogromnie.

OLBRZYMI POŻAR.

(Agencja Wschodnia)

Paryż, 14 listopada.

Z Dunkierki donoszą, iż wybuchł tam olbrzymi pożar w portowych magazynach konopi. Ogień strawił zapasy konopi wartości 2 miljonów franków.

Jak wykazało śledztwo, pożar wywołany został przez 14-letniego chłopca, który schronił się do magazynu przed deszczem i wraz z kilkorgiem dzieci bawił się zapałkami.

Aresztowany chłopiec przyznał się do winy.

WALKA Z RZĄDEM W RUMUNJI.

Bukareszt, 14 listopada.

Dzienniki podają pogłoskę, że prof. Jorga zwrócił się do przewodniczącego partji narodowo-chłopskiej Maniu z listem, w którym ofiaruje swe usługi dla wspólnej akcji, mającej na celu obalenie rządu. Profesor Jorga zapewnia podobno, że porozumiał się z gen. Avarescu. Niezależna „Adverul" stwierdza, że porozumienie nie zostało dotąd osiągnięte.

Na widowni politycznej.

(Od własnego korespondenta).

PREZYDENT MOŚCICKI JEDZIE DO ZAKOPANEGO.

Prezydent Mościcki wraca jutro z rana z Cieszyna do Warszawy.

W ciągu zimy p. Prezydent zamierza spędzić 2—3 tygodnie na odpoczynku w Zakopanem.

URLOP POSŁA KNOLLA.

Po zdaniu urzędowania poseł Rzeczypospolitej Polskiej przy Kwirynale, p. Roman Knoll, który zastępował ministra spraw zagranicznych p. Augusta Zaleskiego, otrzymał dwutygodniowy urlop wypoczynkowy.

RZĄD PRZEMÓWI.

W sferach konserwatywnych panuje przekonanie, że przed nowemi wyborami rząd przemówi i określi swój stosunek do przyszłego parlamentu.

Ma to nastąpić w końcu b. m. lub z początkiem grudnia.

Na czem konserwatyści opierają swe przypuszczenia — trudno dociec.

ROZMOWY PREMJERA.

W dniu wczorajszym przybył do prezydjum Rady Ministrów marsz. Piłsudski. Po konferencji z wicepremjerem Bartlem marszałek Piłsudski wyjechał do Min. Spraw Zagran., gdzie odbył konferencję z min. Zaleskim.

Wieczorem miał p. marszałek dłuższą rozmowę z księciem metropolitą krakowskim — Sapiehą.

P. WYGAND W POLSCE.

W dniach najbliższych przybywa do Warszawy p. Wygand, wicedyrektor jednej z instytucyj finansowych amerykańskich, która finansowała pożyczkę polską.

P. Wygand przyjeżdża ze sztabem swych urzędników.

WOJEWODOWIE W WARSZAWIE.

W dniu wczorajszym przybyli do Warszawy wojewodowie: lwowski, nowogródzki, wileński, tarnopolski i pomorski.

P. HAMMERLING POD SZTANDAREM SEN. BOJKI.

Przed kilku dniami odbyła się w jednej z kawiarń dłuższa konferencja sen. Bojki z p. Hammerlingiem z Lanckorony. Wynikiem tej konferencji było, że p. Hammerling zgłosił akces do grupy sen. Bojki.

Jak mówią, między nowymi przyjaciółmi stanął układ, mocą którego p. Hammerling ma otrzymać mandat z ramienia bloku sanacyjnego, w zamian za co udzielić ma sanacyjnej grupie sen. Bojki poparcia moralnego i materjalnego.

O ORGANIZACJĘ SZKOLNICTWA.

Od 5 do 10 grudnia odbędzie się zjazd fachowców w sprawie szkolnictwa. Obrady toczyć się będą nad organizacją szkolnictwa powszechnego. Udział w zjeździe biorą kuratorowie i naczelnicy wydziałów Min. Oświaty.

POSIEDZENIE KOMISJI MIESZANEJ.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w sali konferencyjnej Min. Spr. Wewn. inauguracyjne posiedzenie członków komisji mieszanej, ustanowionej dla regulacji stosunków granicznych polsko - niemieckich.

NOWY GMACH SEJMU.

Wczoraj w godzinach południowych odbyło się posiedzenie komitetu budowy gmachu sejmu. Ustalono szczegóły budowy. Możliwe, iż już przyszły sejm obradować będzie w nowym gmachu. Prace postępują w szybkiem tempie.

Co słychać na świe

— **Lwów.** — Dziś rano na Wy znaleziono ciało mężczyzny w k przestrzeloną piersią. Przewiezion miast do szpitala Powszechnego, g operacji wyjęcia kuli. Operacja u nadzieja utrzymania rannego przy

Jak się okazało, rannym jest dr. kat, który popełnił zamach samobó nieporozumień rodzinnych.

— **Rzym.** — W Palermo zm kardynał Lualdi.

— **Bukareszt.** — Rada ministró zabronić zwołania zjazdu stronnict który odbywać się miał w Alba

W kołach parlamentarnych pr zjazd stronnictwa chłopskiego wb rządu, jednakże odbędzie się i to n niej właśnie w Alba Julia.

— **Londyn.** — Posłowie Francji testowali przed rządem republiki B ko dopuszczeniu niemieckich oficer rze instruktorów armji bolszwijskiej przytem na postanowienia Traktatu

— Przywódca ruchu niepodleg Indjach Mahatmak Ghandi rozpocz cyjną po Indjach i podejmowany ność z wielkiem entuzjazmem.

— W Chicago wybuchł pożar czas którego 8 kobiet i dzieci strac sób po za tem odniosło ciężkie ran

— Według wiadomości z Pekin skowe rozstrzelały przed dwoma czyków bez sądu.

— W Pittsbourgu podczas wyb z gazem zawierającego 5 mili. mtr 20 osób, a 50 jest rannych.

— W północnej Rodezji zmarł ter Trapper, który spędził 39 lat tych. Po śmierci męża pani Trap nownictwo schroniskiem, leczeniem zabudowaniami misyjnemi.

— **Kowno.** — Wczoraj zapadł w sprawie pani Tomaiskis, oskarż stwo na rzecz Polski. Skazana zos minowe ciężkie więzienie.

— **Tallin.** — W Tallinie panuje na, która powstrzymała zupełnie kołowy. Tramwaje i autobusy sta

— **Berlin.** — W Hamburgu sąd zał 5 komunistów za sprzeniewierze i za udział w manifestacji na rzec zettiego na karę od 6 miesięcy do

— **Wiedeń.** — Dziś przed połu do Wiednia kanclerz Rzeszy niemie i minister spraw zagranicznych d O godz. 1-ej w południe prezydent nisch przyjął kanclerza Marxa i m manna. Po przyjęciu odbyło się ś ne na cześć niemieckich gości.

— **Moskwa.** — Prasa sowiecka rezolucje domagające się niezwłoc z partji Trockiego i Zinowjewa ora wódców opozycyjnych oraz odwoł mowanych odpowiedzialnych stano wych.

— **New Delhi.** — Z powodu w śmierci na osobie pewnego muzuli mordował przywódcę sekty brahm nie ogłosili strajk.

Reklama — to

GDAŃSK A POLSKA.

Łódź, 14 listopada.

wsze, nieoficjalne jeszcze wiado- wynikach wyborów w Gdańsku ają niezbicie fakt znamienny, któ- atpliwie zaważy na dalszem usto- niu się w. miasta wobec Polski— porażkę nacjonalistów, będących narzędziem polityki Berlina i z tem Sahmem na czele dokłada- wszelkich starań, aby współżycie gdańskie jak najbardziej za- wzajemne relacje rozjątrzyć i wać stale na ostrzu noża.

ecko - narodowi wraz z partją demokratami tworzyli dotych- większość rządową przy poparciu trum, właścicieli domów o- lsche. Po obecnych wyborach - narodowi spadną z 32 man- 25-ciu. Jest to wyrazem bu- zwolna wśród gdańszczan ości, że taktyka szykanowania nienia Polski jest absurdem, przedewszystkiem w najży- interesy gospodarcze wolnego Natomiast socjal-demokraci, jako o, które najotwarciej i najsze- program współpracy z Polską, swój stan posiadania z 30-tu do 42-ch. Inne stronnictwa u- stępujące wyniki: komuniści 8 (dawniej 11), centrum katolic- ndatów (dawniej 15), niem. artja ludowa 5 (d. 6), narod. li- c. 5 m. (d. 8), niem. liber., grupa kiego, zwolennika zdecydowa- racy z Polską 4 mandaty (d. 0). ycieli 3 (d. 1), wreszcie Polacy . dotychczas 5. To zmniejsze- sów polskich należy tłumaczyć ażartej eksterminacji żywiołu prowadzona przez dotychcza- oraz silną agitacją wśród pol- ze strony niemieckiego cen- ckiego, popieranego przez bi- ourke.

wyborów gdańskich, jak wi- zestawienia obecnych sił, sa leską wojującego nacjonalizmu go, który dotychczas za wszel- iłował nie dopuścić do obopól- zumienia i uniemożliwić Polsce praktyczną jej uprawnień w Te wyniki stwierdzają, iż w leście zdrowy rozsądek bierze zaślepieniem nacjonalizmu i że hakaty jest już u kresu.

niosło ono wielkie szkody za- ańskowi, jak i Rzeczpospolitej. rspektywach wielkiego rozma- darczego, o trzydziesto-miljo- ości został wstrzymany u wrót ez zaciekły, tchnący nienawiś- raz złą wolę hakaty wbrew naj- zym interesom Gdańska, nie- dącej za podszeptem Berlina. morza w rozwoju wszech- danego kraju jest wprost ol- Rozporządzanie dostępem do owi nieodzowny czynnik w walorów dobrobytu, w uży- niezbędnych do walki konku- a rynku międzynarodowym, w niu poczucia swej mocy i wia- przyszłość. Żaden naród nie zyć o zajęciu mocarstwowego bez rozporządzania owem uj- ezmierzony rynek morski, bez wejścia do wielkiej rodziny ez posiadania tych jędrnych niających organizm gospodar- e świeżem a krzepiącem po- pełnego i wolnego oddechu na

ność znaczenia morza w cią- była zawsze zbyt słaba w po- odu polskiego. Wielka a prze- trząca w przyszłość polityka Chrobrego, znajdująca tak zna raz w długotrwałych i w koń- cu uwieńczonych zupełnym triumfem wysiłkach wcielenia Pomorza w skład państwa, z biegiem czasu została zbagatelizowana i usunięta na drugi plan.

Nieszczęśliwy a tak klęskowy okres podziału dzielnicowego odwraca drogi istotne dążeń Polski. Morze usuwa się z pod bezwzględnej predominacji Polski. Zaniechano dzieła wiekopomnego, zapoczątkowanego przez Chrobrego i dzielnie podtrzymywanego jeszcze przez Krzywoustego. Orbita dążeń Polski potoczyła się raczej w kierunku wschodnim, niż przedewszystkiem północnym. Ominęliśmy sposobność stania się narodem morskim. Wybrzeże pozostawało jeszcze pod berłem państwowości polskiej, pozwolono jednak zagospodarować się nad niem żywiołom obcym. Kuszący poszum fal morskich nie oczarował psyche narodu. Sporadyczne wysiłki Zygmunta Augusta i zwłaszcza Władysława IV-go nie osiągnęły swych celów.

To zlekceważenie morza zemściło się następnie srogo na Rzeczypospolitej. Nie wykorzystano owych olbrzymich perspektyw, jakie stawały przed krajem. Rzeczpospolita powoli grzęzła w marażmie i zastoju, które nosiły już w sobie zarodki tragicznego epilogu.

Dziś, gdy naród stanął w obliczu nowych zadań, z kart swych dziejów musi czerpać nauki i przestrogi na przyszłość. Oparcie się silne i trwałe o morze, to jeden z nieodzownych współczynników rozwoju. Polsce nie wolno już zlekceważyć morza i jego wszechstronnego wpływu nietylko na życie gospodarcze, lecz i na walory moralne kształtującego się charakteru narodu. Własny port dla Rzeczypospolitej jest koniecznością bytu. Rozwój floty handlowej, to skrzydła, które należy przypiąć do wielkiego lotu w przyszłość.

I dlatego problem Gdańska stanowił jedną z największych bolączek naszej dotychczasowej akcji politycznej oraz gospodarczej. Fakt, że żywioły, rozumiejące znaczenie oraz olbrzymie obopólne korzyści najpełniejszej współpracy polsko - gdańskiej uzyskały przy ostatnich wyborach zwycięstwo usprawiedliwia nadzieje, że stosunki między Gdańskiem a Rzeczpospolitą wkroczą wreszcie na tory normalne. Ostatnie wybory odbywały się pod hasłem wrogiego lub przyjaznego stosunku do Polski. Rozum polityczny i zrozumienie gospodarczych konieczności zatriumfowały.

Czesław Gumkowski.

ŚWITY POLITYCZNE.

PIELGRZYMKA DO ŹRÓDEŁ KŁAMSTWA

Nowe metody niemieckiej propagandy.

Istnieją baśnie i klechdy o źródłach cudownych, z których wystarczy raz się napić, by poznać prawdę. Naszym sąsiadom od zachodu udało się wprowadzenie nowego motywu do starego folkloru. Dążność ku prawdzie propaganda niemiecka przeciwpolska wyzyskuje, by łaknących światła prowadzić do źródeł kłamstwa. Do dwanych metod propagandowego fałszerstwa działacze niemieccy, pracujący dla tak zwanej „pokojowej rewizji granic wschodnich", dołączyli urządzanie wycieczek zbiorowych na oglądanie „niedorzeczności" tych granic. Pielgrzymki do źródeł kłamstwa.

Niema w gruncie rzeczy nic dziwnego, że takie objazdy „niedorzecznej granicy" udządzało się w ostatnim sezonie w łączności z najróżniejszemi zjazdami, które obecnie Niemcy tak chętnie zwołują do Prus Wschodnich, do różnych miast swego wschodniego pogranicza, albo do Gdańska. Dla niemieckich uczestników w podobnych wycieczkach pokazy te są tylko dalszym ciągiem tumanienia legendą germańską i legendą Hohenzollernów, na jakiem od trzech pokoleń, od sprusaczenia szkolnictwa w całych Niemczech zasadza się nauczanie historji w szkołach niemieckich. Tej historji, która doszła dziś już do tego absurdu, że różni „uczeni" pruskiego autoramentu „odwieczną niemieckość kraju nadwiślańskiego" wywodzą od człowieka młodszej... epoki kamiennej, który w tych stronach „szerzył kulturę niemiecką" (!!). Tak dosłownie czytać można w opublikowanej niedawno, rzekomo naukowej książce p. t. „Walka o Wisłę".

Propaganda przeciwpolska na pielgrzymki swoje do źródeł kłamstwa ściąga gości obcych, rozpowiadając potem w swej prasie narodowi niemieckiemu o przekonaniu jej zagranicznych uczniów, że Polska „popełniła zbrodnię przez wcielenie krajów niemieckich".

Pielgrzymki do źródeł kłamstwa urządzono niedawno dla parlamentarzystów angielskich, podróżujących po Niemczech. Wzdłuż wschodniej granicy Niemiec obwożono i członków angielskiej Partji Pracy i członków stronnictwa liberalnego. Była to stawka na dwa konie. Na Mac Donalda i Lloyd George'a, bo wedle wszelkiego prawdopodobieństwa przy następnych wyborach do Izby Gmin albo pierwszy albo drugi wygra bieg o premjerostwo angielskie.

Anglików, tak samo zresztą jak i inne pielgrzymki, wożono na Górny Śląsk i do Korzeniowa, gdzie zdaniem niemieckich rewizjonistów granicznych oglądać można największą niedorzeczność. Istotnie! Bo jest niedorzecznością historyczną ,polityczną i gospodarczą, że cały prawy brzeg Wisły nie wrócił do Polski. Jeśli kto jest tu pokrzywdzony, jeśli kto tu odczuwa niedogodności polityczne i gospodarcze, to pokrzywdzoną jest Polska, której pod Korzeniowem (po niemiecku Krzebrak) dano na prawym brzegu Wisły 5 wiosek, zamiast słusznie jej należnego całego wybrzeża od granicy na północ od Grudziądza po Malborg, jak było od połowy 15 stulecia do pierwszego rozbioru i co odpowiada jedynie najżywotniejszym potrzebom, a także technicznej racji jednolitego zawiadowania ochronnemi wałami Wisły od strony Żuław.

Ta konserwacja wałów żuławskich jest najulubieńszym konikiem agitatorów niemieckich. Na tym koniku z upodobaniem hasają i prezes rejencji dr. Budding i starosta wałowy Dirksen, członek polsko-niemieckiego Wydziału mieszanego ochrony Wisły. Pan dr. Budding przed laburzystami, przed liberałami angielskimi i przed innymi gośćmi rozwodził się szeroko, że Prusy Zachodnie z powodu tych granic znajdują się w jakimś „stanie wojennym", zaś starosta wałowy Dirksen po raz dziesiąty co najmniej powtarzał biadania swoje nad rzekomo złym stanem robót rzecznych, nad zaniedbaniem wału przez polskie władze, krakał o niedalekiej jakoby możliwości przerwania wałów i zalewu niziny kwidzyńskiej, a wszystko z powodu „unsinnige Grenzziehung und polnische Wirtschaft".

Sprawozdania z angielskiej wycieczki rozeszły się szeroko w prasie niemieckiej pod sugestywnym tytułem „Englaender studieren die Korridorfrage". Nie brakło zapewnień, jak to Anglicy dali się przekonać, aż „spadały im łuski z oczu kiedy oglądali wykreślenie granicy nadwiślańskiej".

Jak z punktu widzenia polskiego przedstawia się prawda o granicy nad Wisłą, już zaznaczyliśmy pokrótce. Z punktu widzenia niemieckiego, rzeczowego, niesprzeparowanego dla pielgrzymów do źródeł kłamstwa przedstawia się tak: P. dr. Budding, prezes rejencji w Kwidzyniu, po konferencji przedstawicieli prasy niemieckiej oświadczył dosłownie: „Korytarz wiślany jest przeszkodą gospodarczą, ale nie jest zaporą dla nikogo, kto z Rzeszy do nas przyjść pragnie (..keine Schranke fuer alle, die aus dem Reiche zu uns kommen wollen"). A starosta wałowy Dirksen, uchodzący za najlepszego znawcę tych spraw, bawiącemu w Kwidzyniu pruskiemu ministrowi spraw wewnętrznych, Grzesińskiemu, oświadczył: „Wszystkie trudności przy utrzymywaniu wału wiślanego zostały usunięte. Dotychczas nie powstały żadne dyferencje (w polsko-niemieckim wydziale mieszanym), a sędzia rozjemczy nie potrzebował wdawać się ani razu".

Słowa te brzmią przecież inaczej, niż mowy płomienne o „krzywdach niemieckich", wygłaszane na wale wiślanym przez tych samych pp. Buddinga i Dirksena przed cudzoziemcami.

O czem piszą inni?

PRZEGLĄD PRASY.

ROZŁAMY POLITYCZNE.

„Kurjer Polski":

Ostatni tydzień polityczny przeszedł pod znakiem rozłamów politycznych: nienowy to objaw w naszych stosunkach, a przed wyborami nabierający swoistego znaczenia. Widzimy w nim przedewszystkiem sprawną taktykę stronnictw prorządowych, które, zanim skonsolidują własny swój blok — usiłują rozbić możliwości bloków wrogich lub niepewnych. **Jest pewna metoda w tej pracy** i cel widoczny: nieznane narazie skutki.

Nie przebrzmiały więc jeszcze echa gromkiego wystąpienia sen. Bojki z „Piasta" — a już **odezwały się silne zgrzyty w P. P. S.**, które — jak to wczoraj pisaliśmy — przemocą niemal zatuszowano. Rysa jednak została i będzie pokutować, głównie w propagandowej robocie tych organów, które chętnieby widziały P. P. S. pogruchotaną w drobne szczątki.

Gdy przed tygodniami pisaliśmy o fermentach w Ch. D. — przyjmowano te zapowiedzi z przekąsem i uśmiechem niedowierzania, a jednak przewidywania okazały się słuszne: poseł z miasta Krakowa, inż. Mianowski, przezornie wypełniwszy do skutku „obowiązki" poselskie — wypisał groźną epistołę, w której wyparłszy się dawnych kolegów partyjnych, zgłasza swój bezwzględny akces do państwowotwórczej pracy rządowej. Nie wiemy, czy **p. Mianowski jest jedynym malkontentem w Ch. D.**, czy pójdą za nim inni jeszcze — nie ulega dziś jednak wątpliwości, że **ferment wewnętrzny w stronnictwie tem istnieje** i może wywołać pewne rozdźwięki czy podziały przedwyborcze.

Rozbijać łatwo — ale skleić trudno — więc i dotychczasowa praca nad blokiem pro-rządowym postępuje opornie. Narazie wiadomo, że **Klub Pracy, NPR. lewica i Związek Chłopski** — zawarły wspólny układ i pewno jedną wystawią listę, **zadziwia natomiast odsunięcie Związku Naprawy Rzplitej od tego frontu ideowego,** podobno zdecydowały to pewne, zbyt wygórowane ambicje. Plany złączenia tegoż zespołu z „Blokiem lewicy" (P. P. S. i Wyzwolenie) — zdaniem naszem — pewno spełzną na niczem.

PO JUBILEUSZU.

„Warszawianka":

Dziś w życiu gospodarczem Rosji rozstrzygają bynajmniej nie robotnicy fabryczni, lecz chłopi. A któż może powątpiewać, by żywioł ten mógł szczerze poprzeć hasła komunizmu wojennego, wysuwane przez opozycję. Chłop rosyjski doskonale wie, że komunizm ten grozi ostateczną zagładą wsi rosyjskiej i będzie się bronił przeciwko niemu wszelkiemi sposobami. Robotnik również przeżył różne doświadczenia, które nauczyły go wiele rzeczy. Nienawiść zatem do p. Stalina i jego otoczenia wcale nie jest równoznaczną z sympatją do pp. Trockiego, Zinowjewa i Radka.

Na tym stanie rzeczy opiera się polityka większości partji komunistycznej i stąd wyrasta siła p. Stalina, który zdaje sobie sprawę z tego, że w walce rozstrzygającej wcale nie Bolszewicy-Leninowcy będą mieli przewagę.

NA RUBIEŻY DWÓCH ŚWIATÓW.

Białe noce mistycznych tajemnic.

Tajemnica Helsingforsu. Utworzenie sekty religijnej. Bezbronna policja. Pałac sekty. Tajemne krużganki. Przy szampanie i muzyce. Cudy i dziwy. Niesamowite historje. Pod wpływem sugestji.

(Wywiad wiedeńskiego korespondenta „Kurjera Łódzkiego“ z dr. Radwanem Prągłowskim).

Wiedeń, w listopadzie.

Miłego gościa witaliśmy onegdaj w Wiedniu.

Wybitny polski uczony dr. Radwan Prągłowski był łaskaw z wiedeńskim korespondentem „Kurjera Łódzkiego“ pogawędzić dłuższą chwilę i przytem opowiedział rzeczy niezmiernie interesujące: które niewątpliwie zajmią Szanownych Czytelników.

— O ile mi z dzienników wiadomo, przebywał pan ostatnio w Finlandji, rozpocząłem pogawędkę:

— Po dłuższym pobycie w Ameryce Południowej i Centralnej, przybyłem do Wiednia, gdzie zastałem już stos ofert za granicznych m. in. zaproszenie do Skandynawji. Przepędziłem cały miesiąc w Helsingforsie gdzie wygłosiłem cały szereg wykładów naukowych o mojej nowej metodzie autosugestji, polegającej na tem, że każdy człowiek może zapomocą specjalnego aparatu sam siebie sugestjonować.

— A rezultaty?

Dr. Radwan z wrodzoną sobie skromnością, odpowiada półsłówkiem ale po chwili wyjmuje stos gazet finlandzkich, podaje je z uśmiechem; jakgdyby chciał powiedzieć:

— Niech świadczą za mnie...

— Czy chciałby pan coś o wrażeniach swoich opowiedzieć?

— O chętnie. Ale ta historja o której panu powiem, a która dziwne na mnie pozostawiła wrażenie, zakrawa na rzeczy mistyczne... Posłuchaj pan...

— W Helsingforsie, najciekawsze były dla mnie jasne noce... Proszę sobie wyobrazić, że o północy jasno jest jak w dzień. Wywołuje to bezpośrednio jakieś dziwne mistyczne wzruszenie, które nawet zaznacza się lekką bezsennością. To mi też tłumaczy, dlaczego większa część moich klientów cierpi na bezsenność. Ci ludzie, są obarczeni jakąś głęboką melancholją i są ogromnie wrażliwi na wszelkie przejawy życia pozaświatowego i mistycyzmu.

Mogłem też obserwować w czasie mojej obecności jeden z najciekawszych wypadków... Niejaka Akerman prosta chłopka z pochodzenia, bez najmniejszego wykształcenia, w dodatku potwornie brzydka, umiała jednak stworzyć sektę i opierając się niezwykłej wrażliwości psychicznej tłumów w Finlandji doszła do niebywałej potęgi.

Akermanowa objęła zupełnie władzę nad swoimi wyznawcami i to do tego stopnia, że wszyscy na jedno jej skinienie oddawali całkowite mienie albo wykonywali zbrodnicze czyny, jak napady, rabunki bankowe, a nawet nie cofali się przed dokonaniem morderstwa celem powiększenia funduszów sekty — a wszystko to działo się jedynie na podstawie jednego słowa Akermanowej, która wydawała swoje rozkazy jakoby na polecenie wyższyl sił lub nawet bezpośrednio na rozkaz samego Boga, co przez jej niewolniczo oddanych wyznawców było natychmiast wykonywane.

Tymczasem sama Akermanowa wiodła życie jak księżna. Za pieniądze sekty wybudowano dla niej wspaniały pałac, w którym odbywały się libacje przy dźwiękach muzyki i szampanie — do dyspozycji miała najlepszej marki automobile i pierwszej rasy konie — gdyż do jej pasji należały przejażdżki.

Długi czas nie chciała policja się w to wtrącać, ponieważ Akermanowa miała swoich wyznawców w największych sferach finansowych i arystokratycznych a nawet rządowych, dopiero gdy cała Finlandja zaczęła żyć pod wpływem owej kobiety, zdecydowały się władze wystąpić energicznie. Postanowiono ją aresztować.

Sztab najlepszych detektywów szukał jej daremnie. Akermanowa znikła nie pozostawiając śladu po sobie. Po długim czasie bezowocnych poszukiwań, odkryto przez przypadek tajny korytarz w jej pałacyku.

Wtedy okazało się, że znajdowały się tam sale podziemne, przepysznie urządzone. Tam prowadziła Akermanowa życie swobodne przy szampanie i muzyce. Tegoż dnia została aresztowana i osadzona w więzieniu pod ścisłym dozorem.

Lecz jakież zdziwienie ogarnęło wszystkich — gdy nazajutrz cela jej była pusta.

Znowu zaczęły się poszukiwania i po raz drugi została aresztowana. Pod konwojem całego oddziału żołnierzy została przeprowadzona do stolicy. Pociąg którym ją wieziono był już godzinę przed stolicą, gdy nagle z pociągu pędzącego w najszybszym biegu wyskoczyła Akermanowa z okna, a gdy pociąg zatrzymano, nie było już śladu po niej.

Odtąd postać jej jeszcze większym okryła się nimbem. Mówiono o niej jak o świętej nieziemskiej istocie której nic stać się nie może.

Zaprawde niesamowita historja...

— Dużo przeżywa się w tym dziwnym kraju przesiąkniętym czarem melancholji i mistycyzmu.

— Ale kochany redaktorze opowiadam wam dziwy i cudy a zapominam kilka szczerych słów prawdziwego oddania i wdzięczności wyrazić naszej placówce w Helsinforsie, gdzie poseł nasz cieszy się opinją najlepszego dyplomaty jest ogólnie ceniony, szanowany i przez rodaków kochany. Pan Bielski niezwykle sympatyczny sekretarz poselstwa oraz p. konsul Kossa pracują intenzywnie na naszej placówce i radość ogarnia Polaka zabłąkanego do stolicy „białych nocy“ gdy widzieć może na własne oczy, jak sprężyście, energicznie pracują nasze placówki na obczyźnie, godnie reprezentujące Rzeczpospolitą.

— Czy mógłbym wiedzieć o dalszych planach pana?

— Przygotowuje do druku cały szereg nowych dzieł z dziedziny sugestji. Zakładam specjalną bibljotekę z dziedziny wiedzy eksperymentalnej. Wygłoszę też w kraju szereg wykładów. Przybędę również do Łodzi. Po za tem wyjeżdżać będę do stolic europejskich z odczytami. A znam już publiczność na obu półkulach — która mnie nieraz łaskami darzyła ale najmilszą sercu mojemu jest publiczność w kraju i najukochańszym językiem, w którym swe teorje głoszę, jest język którego mnie matka moja uczyła.

Roman Hernicz.

———:::———

Zmysł organizacyjny czarnej rasy.

Murzyńskie miasteczko w Ameryce.

w) Miasteczko Lawnside w Stanie New-Jersey Ameryki Półn. święciło niedawno pierwszą rocznicę swojej autonomji. Jest to gmina murzyńska, rządzona przez murzynów.

Ponieważ zawartość kasy gminnej jest narazie bardzo szczupła, członkowie rady wraz z burmistrzem postanowili wykonywać swoje funkcje bezinteresownie. Znalazła się też policja i straż ogniowa ochotnicza, pełniąca swoje funkcje bezpłatnie. Przez cały rok zresztą, nie zanotowano tam ani jednej kradzieży czy zbrodni. Prohibicja stosowana jest w sposób rozsądny i ani jednego obywatela Lawnside'u nie przyłapano na pijaństwie.

Gmina nie posiada jeszcze gmachu ratusza, natomiast ma już piękną szkołę, w której 248 uczniów kształci się regularnie. 90 proc. mieszkańców posiada własne domy. Pierwszorzędni lekarze murzyńscy leczą chorych, zresztą nielicznych, gdyż klimat jest bardzo zdrowy.

Burmistrzem jest robotnik, bardzo ceniony, doskonały administrator. Wkrótce jednak ma być zastąpiony przez innego, gdyż nie jest dość dobrym... mówcą.

Ludzie biali, w liczbie 40, mają swego przedstawiciela w radzie i chwalą sobie ogromnie obecną administrację.

Murzyni, tak jak biali, mają swoje stronnictwa. W Lawnside, dwie zasadnicze grupy murzyńskie noszą nazwy biblijne: „Miłosierni Samarytanie“ i „Rybacy z Galilei“.

———:o:———

Wiadomości z całego świata.

Zmierzch poetycznego egzotyzmu.

w) Jego Królewska Mość Ibn-Saud, władca Hedżasu, skorzystał z pobytu w Londynie, aby zamówić 8 wielkich samochodów mieszkalnych, mających zastąpić wielbłądy, na których grzbietach on i jego 24 żony odbywali dotychczas pobożne pielgrzymki do Mekki.

Monarsze arabskiemuz nudziły się już wprawdzie przestarzałe, niewygodne i powolne środki lokomocji, ale nie wyzbył się on tradycyj religijnych oraz zwyczajów narodowych, zażądał przeto aby samochody nie miały wcale bocznych okien i zaopatrzone były jedynie w dach z metalowego szkła. W ten sposób postronny wzrok nie będzie mógł zbeszcześcić jego żon.

Zabójstwo z miłości dzicielskiej.

w) Wśród głośnych oznak zadowolenia odczytano wyrok sądu przysięgłych w Chester (Anglja), uniewinniający Davidsona z zarzutu morderstwa, dokonanego na własnej córeczce. Oskarżony nie myślał przez chwilę nawet negować faktu, tłumaczył jednak swój czyn tem, że nie był w stanie patrzeć na niedolę wprost męki swego trzyletniego dziecka chorego na ropne zakażenie krwi. Ponieważ wszyscy, sprowadzeni przez niego lekarze oświadczyli, iż o ratunku nie może być nie może, że dziewczynka będzie w straszliwych męczarniach, to wolał on własnoręcznie ją utopić, uchronić od takiej agonji.

Wobec tego, że świadkowie wystawili Davidsonowi jak najchlubniejsze świadectwo, jako człowiekowi i jako ojcu, lekarze potwierdzili charakter i nieuchronny wynik choroby, prokurator sam zwrócił się do trybunału z prośbą o uniewinnienie tak wyjątkowych okoliczności zbrodni.

NOWOŻYTNY CHLESTAKOW.

w) Amerykańskie agencje telegraficzne donoszą o aresztowaniu na Florydzie „niebieskiego ptaka“ włoskiej narodowości, który podawał się za „ministra pełnomocnego Ligi Narodów“ (!?) i hojnie szafował specjalnym orderem newskim.

Jako Ekscelencja raczył przedstawiać prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i obdarzyć go miłościwie wstęgą stworzonego przez siebie orderu, poczem udał się do Peru i tam nastąpiła wymiana odznaczeń wych.

Oszustwa tego rodzaju w dzisiejszych czasach radjotelegrafu są chyba nie śmiałego spekulowania na cudzą łatwość.

SZTUCZNY ORGAN MOWY.

w) Jeśli wierzyć wiadomości nej przez „Chicago Tribune“, chirurgom waszyngtońskim przy amerykańskiemu senatorowi głos, który utracił naskutek operacji, wymagającej usunięcia strun wych oraz dużej części języka.

P. senator posiada obecnie aparat kauczukowy, tak misternie struowany, że pozwala mu nietylko bodnie oddychać, ale nawet i prawmalnie mówić — oczywiście, dźwięsu i jego modulacja są znacznie mione, jednak porozumiewać bez trudu i wymawiać wyraźnie kie słowa.

Komunikaty.

11-ta Loterja Państw... na cele dobroczy...

Ciągnienie dnia 22 grudnia...

8.300 wygranych na ogólną sumę ... złotych.

Główna wygrana **50.000 Zł.**, ... sze wygrane **15.000 Zł.**, **5.000 Zł.**, **1.000 Zł.** i t. d.

Wygrane wypłaca się bez potrą...

Cena całego losu 8 Zł. połówka...

Losy są do nabycia w kolekturach Kasach Skarbowych, sklepach fabrycznych i w Kancelarji Generalnej Dyrekcji Loterji i Państwowej, Warszawa, Nalewki ... konto P. K. O. Nr. 32.000.

Zamówienie wyciąć i przesłać:

Kancelarja Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej, Warszawa, Nalewki ...

Uprasza... o przysłanie mi ... Loterji Dobroczynnej.

Równocześnie wpłacam na konto P. K. O. Nr. 32.000 złotych ... gr.

Adres ...

Szkoła tańc... W. LIPIŃSKIEGO TRAUGUTTA ...

Od 15-go nowe komplety ... praktyczne. Zapisy na miejscu **Ewangielicka 17 m. 4.**

Typy nowych żydów.

Żydzi-rolnicy z południowo-rosyjskich żydowskich kolonij rolniczych. Ilustracja nasza przedstawia grupę kolonistów żydowskich z kolonji Tel-Chaj na Krymie.

o dzień niesie?

Listopad
15
Wtorek

DZIŚ: Leopolda W.
JUTRO: Edmunda B. W.

Wschód słońca 6.54
Zachód słońca 15.46.
Wschód księż. 22.01.
Zachód księż. 10.20.
Długość dni 09.05.
Ubyło dnia 7.39.

owy podział wizytatorów szkolnych.

uratorjum szkolne ogłosiło listę no- podziału wizytatorów:
zelnikiem wydziału szkolnictwa zechnego został dr. Leon Pilecki, z torjum krakowskiego, wizytatorem nictwa powszechnego w rejonie wi- jnym powiatu kolskiego, koninskie- czyckiego, Łódź miasto, powiat łódz pecki i turecki mianowano p. Ed- a Pfeifra; wizytatorem szkolnictwa zechnego na powiaty brzeziński, ła- liski, piotrkowski, radomskowski, zki i wieluński — został p. Stani- Bugajski.
stanowisko wizytatora seminarjum ycielskiego został powołany p. Ale- er Zaleski. Wizytatorami szkół śre- mianowano pp.: Franciszka Sadow i Franciszka Oziębłę. (i)

tan wypieku chleba w Łodzi.

związku z wprowadzeniem niższe- emiału mąki i rewizją piekarń przez e administracyjne na terenie Łodzi, ywa z Warszawy w przyszłym ty- specjalna komisja Min. Spraw We znych. Komisja ta zajmie się w Ło- adaniem jakości chleba i mąki oraz kilka konferencyj z przedstawicie- iejscowych władz i cechu piekarzy ch w celu najdokładniejszego zapo- się z warunkami wypieku i apro- Łodzi. (e)

ZIEŃ OBRONY PRZECIWGAZO- WEJ W ŁODZI.

ś o godzinie 19 w sali Stowarzysze- ndlowców Polskich, Piotrkowska , kpt. Żebrowski wygłosi odczyt p. wiedzy przeciwgazowej trwa siła a". Odczyty organizuje Tow. Obro eciwgazowej w Łodzi.

Spisy wojskowe i dodatkowe zgłoszenia.

Rejestracja rocznika 1907-go.

Biuro Wojskowo-Policyjne Magistratu m. Łodzi podaje do wiadomości, że w dniu jutrzejszym rozpoczyna się spis mężczyzn, urodzonych w roku 1907 oraz dodatkowe zgłoszenia urodzonych w latach 1906 i 1905.

Do spisu winni się stawić wszyscy mężczyźni urodzeni w roku 1907 oraz ci z roczników 1906 i 1905, którzy dotychczas nie zgłosili się do spisu poborowych wzgl. nie stawali przed komisją poborową.

Z powyższych kategoryj winni się zgłosić osobiście do spisu: a) zamieszkali stale na terenie m. Łodzi (bez względu na przynależność gminną); b) nie mający stałego miejsca zamieszkania na terenie Rzeczypospolitej, a przebywający czasowo w Łodzi podczas trwania zgłoszeń do spisów, t. j. od dnia 16 listopada do dnia 23 grudnia r. b.; c) przebywający czasowo w Łodzi, a nie mogący z jakichkolwiek powodów zgłosić się osobiście do spisów w gminie, w której stale mieszkają.

Każdy zgłaszający się do spisów winien być zameldowany w Łodzi, posiadać dowód osobisty z fotografją, wydany przez Komisarjat Rządu na m. Łódź lub starostwa, bądź też inny dokument. stwierdzający tożsamość osoby, zaświadczenie o rejestracji, świadectwa szkolne, zaś rzemieślnicy prócz tego — świadectwa cechowe.

Do zgłoszenia się do spisów zobowiązane są również osoby, nie mogące wylegitymować się ważnym dokumentem z przynależności państwowej obcej. Obowiązkowi temu podlegają posiadacze kart pobytu, nie mający paszportu zagranicznego państwa obcego.

W dniu jutrzejszym, t. j. w środę, dnia 16 listopada r. b. winni się zgłosić do spisu urodzeni w r. 1907, zamieszkali w obrębie I komisarjatu policji państwowej, o nazwiskach na litery początkowe A do Ł.

Spis odbywa się w lokalu Biura Wojskowo-Policyjnego przy ul. Traugutta 10, w godzinach od 8 do 15-ej.

Osoby, uchylające się od obowiązku osobistego zgłoszenia się do spisów, oraz osoby, zgłaszające się z przyczyn nieusprawiedliwionych po terminie, ulegną w drodze administracyjnej karze: grzywny do 500 zł. lub aresztu do 6 tygodni, albo obu tym karom łącznie.

Koniec moratorjum wekslowego.

Z dniem 31 grudnia kończy się moratorjum dla weksli przedwojennych przedłużone w lipcu na 6 miesięcy. Dalsze przedłużenia nie są przewidziane.

Wszelkie roszczenia posiadaczy weksli, wystawionych i płatnych przed 1 stycznia 1925, przedawniają się w 6 miesięcy, poczynając od dnia 31 grudnia r. b., zaś roszczenia posiadaczy weksli, wystawionych przed 1 stycznia 1925 r., a płatnych po tym terminie, przedawniają się upływem 4 lat od dnia płatności weksla.

Organizacje rolnicze **żądają ujednostajnienia terminów płatności podatków.**

Organizacje rolnicze żądają ujednostajnienia terminów płatności wszelkich danin publicznych, a wiec podatków samorządowych, państwowych, komunalnych i t. p. od rolnictwa.

Pobieranie wszelkich podatków od rolnictwa w jednym terminie (raz na rok) przyniosłoby znaczną dogodność, gdyż obrót kapitału w gospodarstwach wiejskich odbywa sie raz do roku.

Jak się dowiadujemy z kółek rolniczych starania w tym kierunku odniosły pewien skutek i już wkrótce będzie wydane odpowiednie zarządzenie. (r)

WZROST WPŁYWÓW PODATKOWYCH W ŁODZI.

Na skutek egzekucyj zaległości podatkowych zwiększyły sie znacznie wpływy podatkowe, które wpłacone zostały przez przemysł i kupiectwo do Kas Skarbowych W niektórych urzędach wpływy te wzrosły o 80, a nawet o 100 proc. (e)

NOWE DROGI W WOJ. ŁÓDZKIEM.

W sobotę przed południem p. wojewoda Jaszczołt przy udziale okręgowego dyrektora robót publicznych inż. Stawiskiego, starosty łaskiego p. J. Wallasa oraz przedstawicieli władz państwowych i samorządowych dokona uroczystego otwarcia i przekazania do użytku publicznego nowozbudowanej drogi bitej wojewódzkiej Łask-Wieluń-Bolesławiec na odcinku Widawa-Rychłocice.

Droga ta została wybudowana przez sejmik łaski według projektu i pod kierownictwem inż. powiatowego p. J. Gałąski.

W niedługim czasie sejmik wieluński wykończy drogę na odcinku Rychłocice—Szynkielowa, a Łódź otrzyma najkrótsze połączenie samochodowe z Wieluniem, Wieruszowem, Praszką i Bolesławcem.

NOCNE DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują apteki: W. Groszkowskiego, Konstantynowska 15, M. Lipca, ul. Piotrkowska 193, A. Perelmana, Cegielniana 64, E. Millera, Piotrkowska 46, S. Jankielewicza, Stary Rynek 9, H. Niewiarowskiego, Aleksandrowska 37. (b)

Nowe komisje apelacyjne podatku obrotowego.

Komisje odwoławcze podatku obrotowego ustanowione zostały na przeciąg 4 lat. Po upływie 2 lat połowa członków tych komisyj i połowa ich zastępców zostaje usunięta przez losowanie. W Łodzi dla komisji odwoławczej podatku obrotowego losowanie nastąpiło przed kilku dniami, a m. in. wylosowani zostali przedstawiciele przemysłu wielkiego i średniego, pp. Scheibler i Babiacki. Nowa komisja odwoławcza podatku obrotowego urzęduje do 1 stycznia 1928 r., a po tym terminie skład komisji zostanie całkowicie zmieniony, a wejdą do niej mianowani na podstawie przedstawionych list organizacyj gospodarczych reprezentanci tych organizacyj. (e)

KANDYDAT NA PREZYZYDENTA M. CZSTOCHOWY.

Po wyborach do Rady Miejskiej w Częstochowie podjęte zostały pomiędzy przedstawicielami PPS oraz innemi ugrupowaniami lewicowemi rokowania w sprawie utworzenia Magistratu. Narazie ustalono, jako posiadająca najwiecej szans na stanowisko prezydenta miasta kandydaturę senatora Jermułowicza z PPS. Pertraktacje co do obsadzenia poszczególnych stanowisk w Magistracie mają być zakończone w przyszłym tygodniu. (e)

ZJAZD ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH.

Onegdaj w lokalu Polskiego Związku Pracowników Instytucji Użyteczności Publicznej odbył się zjazd robotników budowlanych.

Tematem obrad były sprawy martwego sezonu, podwyżka płac i dyplomów rzemieślniczych. (b)

Równowaga cen w listopadzie.

Pierwsza połowa listopada znajdowała się pod znakiem stabilizacji cen artykułów pierwszej potrzeby. Dotyczyło to chleba, mąki, kartofli, a częściowo i mięsa oraz wyrobów wędliniarskich. Ciekawie kształtowała się sytuacja na rynku cen masła, które po chwilowej zniżce uzyskało znowu tendencje mocną, co pozostawać ma w związku z rozpoczynającym się na szeroką skalę eksportem tego artykułu nabiałowego. Tak samo ceny mleka kształtują się na rynku łódzkim zwyżkowo, co jednak jest zjawiskiem symptomatycznem dla tej pory okresu. Naogół pierwsza połowa listopada ujawniła pewną ogólną stabilizację cen na rynku artykułów pierwszej potrzeby, prócz niektórych produktów sezonowych, które zazwyczaj w okresie miesięcy jesienno-zimowych zwyżkują. (e)

rowi oświaty w hołdzie.

ięci Henryka Sienkiewicza).

dzień niespełna upływa od chwili, aród święcił uroczyście dziewięcio- wej niepodległości. Rozdzwoniły owe dzwony i światu głosiły chwa ki wielką pieśnią Zmartwychwstaniu Sprawiedliwości; podnosiły serca i wzmacniały wiarę w nie- energję ducha narodowego. 11 listopada jest i będzie po wszyst sy dniem chwały, dniem radości. nie można zapominać, że jesteśmy w połowie drogi. Czeka nas bo- jeszcze długotrwała, ogromna pra- magająca nietylko wiele bardzo ale nadto potrzebująca dużego po- nia i prawdziwego zaparcia się. pamiętać, że odzyskanie niepodle- było istotnie cudownym triumfem znej Sprawiedliwości, ale utrzy- ego prawdziwie niebiańskiego da- ne jest już jedynie od nas. Zrobio awdzie już wiele, ale do końca bar zcze daleko. Wierzymy, że zadaolamy, ale musimy zdać sobie spra jedynie wtedy, gdy cały Naród ie wartość pracy nad utrwaleniem ństwowego, gdy pojmie, że „na- iłować ojczyznę nadewszystko i myśleć przedewszystkiem o jej du", że „pierwszym obowiązkiem iwego patrjoty" (słowa Sienkie- „jest czuwać nad tem, by idea je- zyny nie stanęła w przeciwieńo szczęścia ludzkości, lecz by się dną z jego podstaw" — że jedynie wtedy praca ta będzie pożyteczną i wyda prawdziwie dodatnie rezultaty.

Żyjemy jednak, niestety, w tych warunkach, że znaczny odłam społeczeństwa pogrążony jest w ciemnościach, że obcą mu jest wszelka myśl twórcza, a praca nad utrwaleniem państwowości jest dla niego niezrozumiałą.

Zbrodnicze poczynania zaborców unikały jasności; jest to następstwo wiekowej niewoli, „zbrodni bowiem potrzeba ciemności, więc przez długie i długie lata trzymano nasz lud jakby w podziemiu z obawy, aby ujrzawszy światło, nie ujrzał zarazem wszelkich popełnionych nad jego ojczyzną niegodziwości, hamowano oświatę, by łatwiej wszczepić nienawiść i by łatwiej powaśniony i ślepy naród przywieść do ostatecznego upadku i zniszczenia". Zaborca wiedział, że „oświata ludu dokona cudu" i tego „cudu" obawiał się, nie przeczuwając, że on stać się musi, bo wieczna idea Sprawiedliwości tego wymagała

„Cud" się spełnił. Powstało na nowo do życia państwo polskie i zaczęło intensywną pracę nad utrwaleniem swej niepodległości. Jedynym zaś z najpierwszych obowiązków tak państwa, jak i oświeconych warstw społeczeństwa jest rozpędzić ciemności, pójść za wezwaniem Wieszcza i „nieść przed Narodem oświaty kaganiec". Obowiązek to jeden z największych. W ten bowiem sposób zmobilizuje się karna, uświadomiona społecznie i narodowo armia i nie znajdzie się siła, któraby ją potrafiła zwyciężyć.

Do tej pracy powołani są wszyscy, którzy potrzebę oświaty rozumieją. Państwo bowiem samo nie jest w możności udźwignąć całego trudu. Dba ono w pierwszym rzędzie o przyszłość Narodu, stara się o wychowanie i wykształcenie młodzieży — troskę jednak o podniesienie kultury szerokich mas, którym nie dane było czerpać za młodu ze skarbnicy wiedzy, musi państwo włożyć na barki społeczeństwa.

Społeczeństwo pracy się chętnie podjęło. Liczne zrzeszenia oświatowe pracują intensywnie. Wrze w lokalach i bibljotekach Macierzy Szkolnej i innych towarzystw, sale wykładowe wypełniają się po brzegi żądnymi wiedzy słuchaczami, z desek scenicznych teatrów popularnych padają słowa Wieszczów i głęboko przemawiają do duszy.

A jednak.... mimo tej szerokiej, ciężkiej i owocnej pracy, do zrobienia pozostaje dużo jeszcze, bardzo dużo. Dość rzucić okiem na nasze kresy Wschodnie, aby się o tem przekonać. Za mało jeszcze rąk do pracy, za mało środków materjalnych!

I dlatego trzeba społeczeństwu o obowiązku tym przypomnieć. Trzeba wezwać je do energiczniejszego jeszcze wysiłku! Trzeba stawić mu przed oczy przykłady, jak pracować należy! Na szczęście w naszem społeczeństwie przykładów nie brak. Czyż może być ktoś godniejszy naśladowania, jak nieśmiertelny twórca „Trylogji", Henryk Sienkiewicz? On, który całe życie swoje Narodowi poświęcił, on, którego życie było jednym wielkim czynem, on jest faktycznie tym „wiecznym człowiekiem", o którym marzył Mickiewicz w swych „Prelekcjach parvskich", jest duchowym wodzem swego narodu. A jest nim dlatego, że czuł się „człowiekiem swego kościoła, synem swego narodu", że musiał „całą przeszłość religijną i polityczną ścisnąć w jedno ognisko, zamienić w jedną płonącą gwiazdę ducha, aby cokolwiek w historji było świętego, prawdziwego i wielkiego, znalazło się w nas, jako ziarno siewne, jako siła życiodajna". Sienkiewicz wierzył w życiodajną siłę swego Narodu i dlatego może nikt bardziej, jak on, nie wyczuwał krzywdy, jaką ciemnota Narodowi wyrządza, nikt nie był większym jej wrogiem. Z pod pióra pisarza wychodziły w świat natchnione odezwy, wzywające do pracy nad rozpraszaniem ciemności, z jego inicjatywy powstaje Polska Macierz Szkolna, a błogosławione te lata w jej rozwoju, gdy Sienkiewicz był jej prezesem.

To też, o ile chodzi o przypomnienie społeczeństwu konieczności pracy oświatowej — niema stosowniejszej na to chwili jak dzień, poświęcony Sienkiewiczowi. W bolesną rocznicę Jego skonu Naród u trumny Wielkiego Polaka hołd składa i ślubuje spełnić Jego największe życzenie: szerzyć jak można najdalej zdrową, prawdziwą oświatę, w przekonaniu, że od niej zależy szczęście ojczyzny, a pośrednio ludzkości całej, gdyż „hasłem patrjotów winno być: przez ojczyznę do ludzkości!"

„Dzień oświaty pozaszkolnej" jest najgłębszem uczczeniem pamięci pierwszego pioniera oświaty w Polsce, a święcony w kilka dni zaledwie po święcie niepodległości jest zarazem przypomnieniem, że pierwszym warunkiem prawdziwej wolności jest uczciwa i rzetelna praca.

Kazimierz Ożóg.

„Popełnili zbrodnię, muszą ponieść karę!

Prokurator domagał się kary śmierci dla sprawców napadu na pocztyljona Lewkowicza

Zygmunt Kulawiński i Hieronim Mielczarek skazani zostali na 15 lat ciężkiego więzienia.

Wczoraj punktualnie o godzinie 10 rano rozpoczął się proces przeciwko 25-letniemu Zygmuntowi Kulawińskiemu, byłemu woźnemu Głównego Urzędu Pocztowego w Łodzi, bratu jego 23-letniemu Wiktorowi i 25-letniemu Hieronimowi Mielczarkowi, czeladnikowi rzeźnickiemu, oskarżonym o dokonanie napadu rabunkowego i usiłowanie zabójstwa na osobie pocztyljona Stefana Lewkowicza.

NA ŁAWIE OSKARŻONYCH.

O godzinie 9,30 rano do szczelnie zapełnionej sali sądowej pod silną eskortą policji wprowadzeni zostali zbrodniarze i zajeli miejsca na ławie oskarżonych.

Wśród zgromadzonej na sali publiczności ogólną uwagę zwraca żona Zygmunta Kulawińskiego, która w chwili wprowadzenia jej męża na salę zanosi się spazmatycznym płaczem.

Oskarżony Zygmunt Kulawiński zdradza silne objawy zdenerwowania, podparłszy głową rękę, drugą nerwowo uderza po pulpicie; pozostali zaś oskarżeni zachowują się spokojnie, rozglądając się ciekawie po sali.

Przy stole obrońców zajmują miejsca adwokaci Wodzyński, Kobyliński i apl. adwokacki Cymerman.

Z wybiciem godziny 10 na salę rozpraw wchodzi komplet sędziowski.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przez przewodniczącego sędziego Kozłowskiego, sąd przystępuje do badania oskarżonych, jednego, podczas nieobecności drugiego.

ZEZNANIA.

Pierwszy zeznaje Zygmunt Kulawiński, który ze łzami w oczach przyznał się całkowicie do zarzuconej mu zbrodni zgodnie z aktem oskarżenia.

Po zeznaniach, złożonych sądowi przez Kulawińskiego przewodniczący ogłasza 20 minutowa przerwę, poczem sąd przystępuję do badania Hieronima Mielczarka.

„Zygmunta Kulawińskiego znam z lat dziecinnych. Przyjaźniłem się z nim aż do roku 1919, tj. do czasu, w którym Kulawiński wstąpił w związki małżeńskie i zamieszkał w domu przy ulicy Wólczańskiej nr. 148. Wówczas spotykałem już Kulawińskiego rzadziej, a z czasem straciłem go zupełnie z oczu, zajęty pracą w sklepie rzeźnickim.

ZBRODNICZE ZAMIARY.

W pierwszych dniach lipca spotkałem Kulawińskiego, który zwrócił się do mnie z zapytaniem, czy nie wiem coś o jakimś „mądrym interesie", na którym możnaby było zarobić grubszą gotówkę, gdyż z pensji, jaką otrzymuje na poczcie trudno utrzymać trzy osoby. Dowiedziawszy się ode mnie, iż do rzeźnika, u którego pracuje co piątek rano przychodzi bogaty handlarz bydła — żyd, Kulawiński zaproponował mi, „by żyda sprzątnąć", zaś pieniędzmi podzielić się w równej części. — Plan ten jednak nie doszedł do skutku, gdyż żyd, inkasując pieniądze od mego chlebodawcy zawsze przychodził z synem i wspólnikiem, uniemożliwiając w ten sposób dokonanie napadu.

Gdy „interes" spełznął na niczem, Kulawiński podał projekt dokonania napadu na pocztyljona Stefana Lewkowicza, który w godzinach urzędowych ma stale przy sobie większe sumy pieniężne oraz przekazy pocztowe.

Dnia 10 lipca r. b. Kulawiński wręczył mi 4 złote, polecając wypisać mi trzy przekazy: jeden na 1.20, zaadresowany do Michała Altera, zamieszkałego przy ulicy Piotrkowskiej 87, drugi na sume 1,30 gr. do niejakiego Warszawskiego, zamieszkałego przy ulicy Piotrkowskiej 165 i trzeci na sumę 1 złoty, zaadresowany do Muzeum Miejskiego przy ulicy Piotrkowskiej nr. 91. Przekazy te sam wypełniłem i wraz z pieniędzmi doręczyłem je urzędnikowi pocztowemu Kędzierskiemu. Wspomniane przekazy miały być użyte tylko w tym celu, by ściągnąć Lewkowicza do owych posesyj, gdzie miał być dokonany napad rabunkowy.

PRZYGOTOWANIA DO NAPADU.

Dnia 11 lipca o godzinie 8 rano spotkałem się z Kulawińskim przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Andrzeja, gdzie oczekiwaliśmy nadejścia Lewkowicza, którego do chwili napadu nie znałem, poczem mieliśmy się udać za pocztyljonem i dokonać napadu w sieni jednego z domów, o których przed chwilą mówiłem. Ponieważ Lewkowicz nie nadchodził udałem się za namową Kulawińskiego do Głównego Urzędu Pocztowego, gdzie Kulawiński wszedł celem przekonania się, czy Lewkowicz szykuje się już do wyjścia na miasto.

Po chwili Kulawiński wyszedł pośpiesznie z gmachu poczty i ująwszy mnie pod rękę szybko pociągnął mnie do pobliskiej bramy, gdzie oświadczył mi, iż widział Lewkowicza przez okno, jak ten chował do torby większą ilość paczek z banknotami. Poczem nastąpił wiadomy napad.

CO MÓWI TRZECI OSKARŻONY?

Następnie zeznaje trzeci oskarżony Wiktor Kulawiński, który nie przyznał się do winy brania udziału w napadzie na Lewkowicza, jak również i nie wiedział o udziale brata w napadzie rabunkowym. — Zygmunt powiedział mi, że pieniądze zarobił na spekulacji — mówi oskarżony.— Dał mi 3000 zł. celem zamiany ich na dolary, gdyż waluta amerykańska potrzebna mu była na wyjazd do Ameryki, gdzie zamierzał się osiedlić na stałe. Za fatygę dostałem od brata 100 zł., przyczem musiałem udać się z nim jeszcze na cmentarz katolicki na Zarzewie, gdzie brat zakopał większą sumę pieniędzy, schowaną w szklanym słoiku.

Po przesłuchaniu oskarżonych sąd przystąpił do zaprzysiężenia świadków.

Obrona zgłasza ekscepcję co do badania świadka Lewkowicza pod przysięgą. Sąd przychyla sie do wniosku obrony.

Pierwszy zeznaje świadek Lewkowicz.

ZEZNANIA LEWKOWICZA.

Krytycznego dnia — rozpoczyna Lewkowicz — udałem się na ulice Piotrkowską 91 w celu doręczenia przekazu w Muzeum Miejskiem. W chwili, gdy stałem przed drzwiami, zajęty odczytywaniem kartki, zostałem uderzony w tył głowy i od tej chwili nic nie pamiętam. Wiem, że w teczce miałem około 30,000 zł. Wchodząc w podwórze domu przy ul. Piotrkowskiej 91 pamiętam, że widziałem smolarza. W klatce schodowej nie było nikogo. Kulawińskiego znałem z poczty. Rozmawiałem z nim czasami. Raz pamiętam — mówi świadek Lewkowicz — żartem siłował się ze mną. Było to jeszcze dwa miesiące przed napadem. Na pytanie dr Hudwicza, jak się czuję obecnie, odpowiada świadek Lewkowicz, że źle i że często miewa bóle głowy. Na poczcie pracuje w dalszym ciągu, jednakże nie pełni już funkcji pocztyljona, lecz pracuje w gmachu poczty.

CO MÓWI ŚWIADEK DR. KLOZENBERG?

Pod moją obserwacją — mówi dr. Klozenberg — znajdował sie Lewkowicz w szpitalu małż. Poznańskich. Po przywiezieniu Lewkowicza do szpitala stwierdziłem 2 rany w okolicy czołowej, dwie w okolicy ciemienia i jedną w okolicy skroni. Przyczem stwierdziłem u Lewkowicza silne zaburzenia psychiczne. Tak np. chory przy wskazywaniu mu pewnych przedmiotów nie mógł odnaleźć ich nazwy. — Stwierdziłem również u Lewkowicza t. zw. amnezję wsteczną: chory pamiętał przeszłość odległą, nie pamietał zaś wydarzeń najbliższych. W przebiegu choroby część objawów wyrównała sie, amnezja wsteczna natomiast występowała jeszcze w chwili wypisywania Lewkowicza ze szpitala.

OPINJA DYREKTORA POCZTY.

Krytycznego dnia doniesiono mi, że przy ulicy Piotrkowskiej 91 napadnięto na pocztyljona i zrabowano mu pieniądze. Natychmiast z kierownikiem oddziału przekazowego Pstrokońskim udałem się do szpitala, dokąd już przewieziono Lewkowicza, lecz ten nic powiedzieć nie mógł. Zeznawać zaczął coś nie coś dopiero po 14 dniach. W tym samym mniej więcej czasie zgłosił się do dyrektora Płóciennika wywiadowca urzędu śledczego z zapytaniem, czy może zasięgnąć informacji o Kulawińskim. Po wyjściu wywiadowcy do gabinetu wszedł Kulawiński i poprosił dyrektora o zwolnienie go z pracy, gdyż wyjeżdża do Ameryki; wobec tego, że dyrektor nie mógł go natychmiast zwolnić, polecił Kulawińskiemu, aby złożył podanie. Uderzony dziwnym zbiegiem wypadków p. dyrektor powiadomił wywiadowcę Felicjaniaka, który był u niego uprzednio o prośbie Kulawińskiego. Uważał coprawda poszlakę za błahą, mimo to zgodził się na aresztowanie Kulawińskiego co zostało tegoż jeszcze dnia dokonane. Kulawiński, — kończy dyrektor — pracował na poczcie 5 lat. Był to pracownik bezbarwny, nic przestępczego nie dało się w nim zauważyć. Zarabiał od 170 do 180 zł miesięcznie.

CO MÓWIA LOKATORZY DOMU PRZY ULICY PIOTRKOWSKIEJ NR. 91.

Świadek Gruszczyński, lokator domu przy ulicy Piotrkowskiej 91, mieszka na 3 piętrze klatki schodowej, gdzie dokonano napadu; zeznał ,że będąc w mieszkaniu usłyszał jęki. Zaintrygowany zszedł na na dół i na schodach pomiędzy 1 a 2 piętrem ujrzał Lewkowicza z twarza zalaną krwią, trzymającego się kurczowo poręczy. Na pytanie świadka Gruszczyńskiego, zadane Lewkowiczowi, — gdzie jest pańska teczka — ranny wybełkotał jakieś niezrozumiałe wyrazy. Świadek Gruszczyński zbiegł na dół i na podwórzu zapytał się gotującego smołę robotnika, czy kogoś nie widział, na co ten odparł, że nie. Klatkę schodową, w której mieszka uważa p. Gruszczyński za nader dogodną do dokonania napadu, gdyż ruch w niej jest zawsze mały.

Świadek Aleksander Kotkowski przypomina sobie, że w sobotę przed napadem widział jakiegoś osobnika, który kręcił się koło drzwi mieszkania i odczytywał kartkę.

DALSZE ZEZNANIA ŚWIADKÓW.

Świadek Pstrokoński zeznaje, że krytycznego dnia miał przy sobie Lewkowicz z górą 20,000 zł.

Świadek Leon Borowski, wypisujący publiczności przekazy na poczcie zeznaje że zwracał się do niego jakiś osobnik, prosząc o wypisanie przekazu na jeden zł. 20 gr. W oskarżonym Mielczarku świadek z całą stanowczością rozpoznaje owego osobnika.

SENSACYJNE ZEZNANIA ŚWIADKA P. HEINZLOWEJ.

Kulawińskiego zna świadek Heinzlowa oddawna, z którym pracowała w wydziale przekazowym, gdzie przed rokiem pracował również Lasocki. Krytycznego dnia po południu jechała p. Heinzlowa tramwajem z p. Lasockim. Czytali oni właśnie dodatek nadzwyczajny o napadzie dokonanym na pocztyljona Lewkowicza. Lasocki w pewnej chwili rzekł do świadka Heinzlowej, że jest moralnie przekonany, że nie kto inny, tylko Kulawiński jest sprawcą napadu. Zapytany przez świadka dlaczego tak sądzi, odpowiedział Lasocki że przed rokiem prowadził z Kulawińskim rozmowę, w której ten zwierzył mu się, że zna sposób łatwego dojścia do pieniędzy. Wystarczy — mówił Kulawiński — przy pomocy fałszywego przekazu zwabić pocztyljona w odpowiednie miejsce, zasypać mu solą oczy, ogłuszyć i odebrać pieniądze. Nazajutrz po rozmowie z Lasockim spotkałam Kulawińskiego na ulicy. Proponował mi pożyczkę. Wyjął banknot nie wiem jednak czy na 50 czy na 100 czy na 500 złotych. Odmówiłam. Nazajutrz w biurze dowiedziałam się, że Kulawiński był u dyrektora i prosił o zwolnienie. Zrozumiałam wówczas, że ma to związek z napadem na Lewkowicza. Wahałam się zrazu, lecz później poszłam do dyrektora i opowiedziałam o swem spostrzeżeniu rozmowie z Lasockim. Było to w dniu napadzie. Jestem urzędniczką...

Świadek Lasocki: Kulawińskiego znam oddawna. Pracowałem z nim razem. Raz pożyczyłem od niego pieniędzy. Później zwolniłem się i nie zwrócił pieniędzy. Upominał się parokrotnie o zwrot. Pewnego wieczora w maju roku spotkałem Kulawińskiego przed gmachem poczty, gdy wyjmował listy ze skrzynki. W rozmowie ze mną zwierzył mi się, iż zna sposób łatwego zdobycia pieniędzy. Wystarczy — mówił — sfałszować przekaz, zwabić listonosza w ustronne miejsce, ogłuszyć i zabrać paczkę z pieniędzmi... Krytycznego dnia spotkałem z p. Heinzlową tramwajem i opowiedziałem jej o rozmowie z Kulawińskim. Następnego dnia zgłosił się do mnie wywiadowca wydziału śledczego i zapytał mnie o znajomość z Kulawińskiego. Tegoż dnia zostałem aresztowany. Dopiero rano jednak, po przesłuchaniu zostałem zwolniony.

Następnie zeznają świadkowie **Tyll, Antoni Felicjaniak, Władysław Paluszyński i Władysław Paluszyński** wywiadowcy wydziału śledczego, którzy opowiadają w jaki sposób ustalono, że sprawcą napadu był Kulawiński oraz przedstawiają bieg dochodzenia w trakcie którego Kulawiński przyznał się do dokonania napadu na Lewkowicza i wskazał na Mielczarka jako współsprawcę.

CO MÓWI POLICJA?

Doniosłą wagę dla przewodniczącego mają zeznania świadka **Weyera,** naczelnika wydziału śledczego. Policja stanęła przed zadaniem trudnem — zeznaje świadek — dowodów żadnych nie było, jedynie dek a zarazem ofiara zbrodni nie był zdolny do składania wiadomości jednakże jak wystawienia przekazu dla Muzeum Miejskiego w celu zwabienia pocztyljona na częszczanej klatki schodowej wnioski mi wniosek, że sprawca napadu w dym razie współsprawca, był osobnika dobrze obeznana z manipulacjami, najprawdopodobniej sam pracował na poczcie. Poprowadzone w tym kierunku dochodzenie doprowadziło do przekonania, że sprawcą napadu jest ktoś z pracowników jak Zygmunt Kulawiński, względnie urzędu pocztowego. Wydałem polecenie obserwowania go akurat w samą porę, gdy z zamierzonym wyjazdem do Ameryki. W toku badania Kulawiński przyznał się do dokonania napadu i wydał wspólników. Sprzeczność w zeznaniach oskarżonych to kwestja ilości młotków. Kulawiński przyznał, że młotek był tylko jeden, podczas gdy Mielczarek twierdzi, że młotków było dwa.

OPINJA BIEGŁEGO DR. HURWICZA.

Lekarz sądowy dr. Hurwicz charakteryzuje rany zadane Lewkowiczowi przez napastników oraz jego stan zdrowy po napadzie. Lewkowicz otrzymał 5 uderzeń tępem narzędziem, z których 4 zaliczyć należy do kategorji ciężkich. Jeśli został uratowany, to tylko dzięki natychmiastowej pomocy. Hurwicz potwierdza opinję dr. Klozenberga co do amnezji wstecznej, która występuje u osób dotkniętych ciężkiemi urazami głowy. Takie zaburzenie pamięci trwa przez czas dłuższy od 6 tygodni, a nawet i dłużej. Dopiero po pewnym czasie człowiek taki stopniowo odzyskuje pamięć o wydarzeniach pewnego okresu.

DOWODY RZECZOWE.

Po wysłuchaniu opinji biegłego przystępuje do oglądania dowodów rzeczowych, wśród których znajduje młotek, którym oskarżeni, czy oskarżony dawali razy Lewkowiczowi, Kulawińskiego z wydrążonemi otworami, w których Kulawiński ukrył pieniądze, obrączki, zegarki, różne części, które oskarżeni nabyli za zrabowane pieniądze, teczka, w której Lewkowicz poznał swą własność i przekazy.

ypełniony przez Mielczarka, co za- przez przewodniczącego potwier lielczarek rozpoznaje swoją papie- i zegarek.

MOWA PROKURATORA.

s zabiera przedstawiciel oskarże- blicznego, prokurator kameralny

11 lipca r. b. dokonano w mieście zuchwałego napadu rabunkowe- pocztyljona, który to napad odbił nem echem w całem społeczeń- Energiczne poszukiwania prowa- we wszystkich sferach nie dały nie arazie żadnych wyników. Po dłuż- dopiero czasie policja ustaliła, że dokonał woźny pocztowy Zyg- kulawiński. Aresztowany przyznał popełnienia zbrodni. Udział jego w nie ulega żadnej absolutnie wąt- Z zeznań świadka Lasockiego że Kulawiński już oddawna no- zamiarem dokonania napadu ra- wego. Zbrodnia popełniona prze- wynikiem pewnego kierunku je- nia. On był promotorem zbrodni Mielczarek, który nigdy z urzędem ym nie miał do czynienia. Tylko ski orjentował się dokładnie w dnia i miejsca napadu. Samo anie pocztyljona do domu dogod- dokonania napadu mógł przepro tylko Kulawiński, który znał się pulacjach przekazowych. rżony Mielczarek usiłuje zmniej- ój udział w zbrodni do minimum, iwnego, mówiąc, że myślał, iż ski prowadzi go na miejsce gdzie ymać pracę i że dopiero w ostat- ili zorjentował się że chodzi tu o Tłumaczenie to jest absolutnie nie le. A teraz: kto z nich uderzył . Najprawdopodobniej Mielcza- uderzenie miało tylko ogłuszyć zy też oskarżeni zamierzali ją za- względnie pewne jest to drugie. klatkę schodową, wiedząc, że icz zna Kulawińskiego i może w ści go wydać, czy chcieli go tyl- zyć. Nie. Oni chcieli go zabić. uderzyli go nietylko raz jeden, azy. Myśleli że go zabili i dopie- z gazet dowiedzieli się o tem, przychodzi do zdrowia. Lewko napewnoby umarł, gdyby nie na towa pomoc. Komu należy wie- lawińskiemu czy Mielczarkowi? o, czy były w użyciu dwa młot- eż jeden. To trudno stwierdzić. nie było. Psychologicznie rząc, zbrodniarz który chce zra- leniądze, napewno nie uderzy o- ej pare razy, chodzi mu bowiem ch.

KARA ŚMIERCI.

ktor Kulawiński? Czyż jest moż- on będąc zaufanym brata swe- unta nie wiedział o charakterze i niu pieniędzy, które wymieniał ? Był zainteresowany, dostawał pieniądze. kluzji swych wywodów żąda pro la oskarżonych: Zygmunta Kula- i Mielczarka kary śmierci, bo nie uniknęliby jej, gdyby się od- imi sąd doraźny, więc mają unik- lko dlatego, że byli schwytani w później po terminie, przewidzia- postępowania doraźnego? A zre- musi mieć charakter odstraszа- urzędnicy państwowi, roznoszą- dze skarbowe nie byli narażeni y rabunkowe. Wiktora Kulawińskiego proku- a jak najprzykładniejszego uka-

MOWY OBROŃCÓW.

abiera obrońca oskarżonego Ku- go adw. Wieckowski. Zdaniem oskarżenie opiera sie na hypote- ydwaj współdziałali w napadzie. go że chodzi o najsurowszy wy przewidziany w kodeksie, sąd być bezwzględnie przekonany o lnej winie. Prokurator zaś szedł znań świadków, albo tego, co sły oskarżonych. Wierzyć należy tym okolicznościom w zezna- arżonych, które sie wzajem po- Zdaniem obrońcy Kulawiński nie średniego udziału w zbrodni, kowicz mógłby go rozpoznać. at Kobyliński powołuje się na do inję, jaką o Mielczarku wydali ie, którzy znają go od lat kilku- si sąd o traktowanie oskarżone- arka subjektywnie. ca Wiktora Kulawińskiego apl. merman wnosi o uniewinnienie swego klienta, uważając za zupełnie naturalne, że mógł on nie wiedzieć o pochodze niu pieniędzy, które mu wręczał do wymiany brat.

Po mowach obrońców sąd zarządza przerwę do czasu ogłoszenia wyroku.

W międzyczasie na sali rozgrywają się rozdzierające sceny. Matka Mielczarka i żona Kulawińskiego płaczą spazmatycznie Zarówno oskarżeni, jak i publiczność z napięciem oczekują wyroku.

WYROK.

Po jednogodzinnej naradzie o godzinie 8 wieczorem przewodniczący sędzia Kozłowski ogłosił wyrok, którego mocą Zygmunt Kulawińsk i i Hieronim Mielczarek skazani zostali na 15 lat ciężkiego więzienia każdy z pozbawieniem praw, zaś Wiktor Kulawiński na dwa lata więzienia. Kulawiński przyjął wyrok ze spokojem, uśmiechając się nawet. Mielczarek wybucha spazmatycznym płaczem.

Pod silną eskortą oskarżeni zostają wyprowadzeni z sali w celu przewiezienia ich do więzienia przy ulicy Kopernika. W klatce schodowej żona Kulawińskiego na widok męża skutego w kajdany dostaje ataku histerycznego. (r)

—:o:—

VINO VERMOUTH
Cinzano
TORINO
POBUDZA APETYT i SŁUŻY ZDROWIU
Jeneralne Przedstawicielstwo Theodor Etti & W. Bergel
Kraków, Długa 52 Wieden, Hohe Warte 48.

Pod płaszczykiem prawosławia.

Oryginalny kalendarzyk ludu.

Warszawska drukarnia synodalna, która jest własnością konsystorza cerkwi prawosławnej, wydała na rok 1928 prawosławno - cerkiewno - ludowy kalendarz, przeznaczony dla najszerszych mas ludności prawosławnej w Polsce.

Wydanie to zawiera oficjalne wiadomości o władzach cerkiewnych, o podziale na diecezje i dekanaty oraz spis wszystkich władz państwowych Rzplitej Polski. Kalendarz wydany jest w języku rosyjskim, chociaż 70 proc. ludności prawosławnej jest narodowości ukraińskiej, a 25 proc. — białoruskiej. Zamieszczono w nim anonse wszystkich emigracyjnych pism rosyjskich, zajmujących wrogie stanowisko wobec państwa polskiego, jak np. „Nowoje Wremja", wychodzące w Białogrodzie, „Russkoje Wremia" w Paryżu, „Ruś" w Sofji, „Rul" w Berlinie i t. d.

Naturalnie nie zapomniano wydrukować na pierwszej stronnicy kalendarza, że żyjemy w 11-ym roku od zrzeczenia się tronu przez Jego Cesarską Mość Cara Wszechrosji Mikołaja II. Podano też szereg innych dat z historji Rosji. Ale szczytem wszystkiego jest artykuł na str. 61 p. t. „Co czytać?", który informuje czytelnika, jakie książki powinny się znajdować w każdym kulturalnym domu prawosławnym. W spisie tych 15 poleconych do czytania książek, znajdują się następujące dzieła: Marcel Prevost „Ja i jego kochanka", „Przyjaciel i żona", W. Spejer: „Dziewczyna z głową lwicy", Owadyj Sawiez „Niebieski jedwab", Anita Luus „Wielki popyt na blondynki", Gwido de Verona „Kobieta, która odkryła miłość", Pantelion Romanow „Zagadnienia płciowe" i wreszcie książka Breszko-Breszkowskiego „Noce warszawskie", za którą autor był wydalony z Polski. Metropolita Dyonizy, specjalnym rozporządzeniem, polecił wszystkim proboszczom zaprenumerować ten kalendarz obowiązkowo i w jak największej ilości rozpowszechnić go pomiędzy ludnością.

—x—

Zebrania kontrolne rezerwistów.

Biuro Wojskowo-Policyjne Magistratu m. Łodzi podaje do wiadomości, że w środę, dnia 16-go listopada b. r. winni stawić się do zebrań kontrolnych następujący szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronia (kat. A, C i C jeden) roczników 1901 i 1899:

Z przynależnych do P. K. U. Łódź-miasto I (komisariaty pol. państw. 2, 3, 5 8, 9 i 11): rocznik 1899 o nazwiskach na litere Z w lokalu przy ul. Konstantynowskiej Nr. 62 (koszary 31 p. Strz. Kan.); rocznik 1901 o nazwiskach na litery — P — w lokalu przy ul. Leszno Nr. 7/9 (koszary 28 p. p.).

Z przynależnych do P. K. U. Łódź-miasto II — zamieszkali na terenie komisariatu XIV: rocznik 1899 o nazwiskach na litery R do Z — w lokalu przy ulicy Konstantynowskiej 81 (koszary 4 baonu sanitarnego); rocznik 1901: zamieszkali na terenie komisarjatu X, o nazwiskach na litery M do Z — w lokalu przy ul. Leszno 7/9 (koszary 28 p. p.).

Zebrania kontrolne zaczynają się o godz. 9 rano. Rezerwiści winni się stawić punktualnie z książeczka wojskowa, karta mobilizacyjna i innemi posiadanemi dokumentami wojskowemi.

DECENTRALIZACJA ADMINISTRACJI SZKOLNICTWA.

Z miarodajnych źródeł otrzymujemy szereg informacyj o projektowanych zmianach w szkolnictwie.

Ministerstwo Oświaty zapowiedziało kuratorjum łódzkiemu, iż nastąpi radykalna reorganizacja administracji szkolnictwa w tym kierunku, że władze szkolne uniezależnią się całkowicie od władz samorządowych i wojewódzkich.

W wyniku tych zarządzeń odpowiednio zwiększa się kompetencja władz szkolnych.

Rekursy w sprawach szkolnych rozstrzygać będzie nie Ministerstwo Oświaty, lecz kuratorjum. Rola ministerstwa ograniczy się do nadawania ogólnych dyrektyw poszczególnym kuratorjom.

Prace związane z decentralizacją szkolnictwa opracowuje w Ministerstwie Oświaty dyrektor departamentu p. Gajczak. (i)

Śmierć pod kołami pociągu.

Wczoraj wyjechał do Warszawy kupiec kaliski, Hersz Sklarz. Pociąg, którym jechał kupiec zatrzymał się na stacji Sąsieczno, gdzie Sklarz zajął się porządkowaniem swych paczek na półce. Jeden z większych pakunków wypadł przez otwarte drzwi na tor, a Sklarz wyskoczył aby go podnieść, w tym momencie pociąg ruszył a Sklarz wpadł pod koła.

Mimo natychmiastowe zatrzymanie pociągu, z pod kół wydobyto już tylko przecięte na połowę ciało kupca. (e)

CHÓRY TOW. OPEROWEGO.

Praca artystyczna Tow. Operowego nad przygotowaniem nowego sezonu postępuje stale i pomyślnie naprzód.

Rozrost chórów świadczy o żywem zainteresowaniu się ogółu ideą i celami Towarzystwa.

T-wo przyjmuje zupełnie bezpłatnie zgłoszenia kandydatów do chórów, ale reflektuje tylko na osoby, które wykazują cenne walory głosowo - słuchowe.

Próby chórów i zgłoszenia kandydatów w poniedziałki, środy i piątki od godziny 8 — 10 wiecz. w lokalu T-wa, ul. Piotrkowska nr. 115, lewa of., parter.

Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu?

Program warszawskiej stacji nadawczej.

Wtorek, 15-go listopada.

Warszawa, 1111 m. — 12.00 Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, P. A. T., oraz nad program; 15.00 Komunikaty: gospodarczy, meteorologiczny, P. A. T. oraz nad program; 15.20 Przerwa; 16.00 Odczyt p. t. „Wydarzenia w Rosji przed dziesięciu laty. Cz. II" (z cyklu odczytów organizowanych przez Min. Spraw Zagranicznych wygłosi p. Stefan Litauer; 16.25 Nad program i komunikaty; 16.40 Odczyt p. t. „Lotnictwo w życiu współczesnem" wygłosi pułk. Feliks Bołsunowski; 17.05 Komunikaty P. A. T.; 17.20 Transmisja z Krakowa. Odczyt p. t. „Ekspedycja polska do Azji Mniejszej" wygłosi dr. Ludwik Sawicki; 17.45 Koncert popołudniowy; 19.00 Komunikat rolniczy. 19.15 Rozmaitości wygłosi p. Ludwik Lawiński; 19.35 Transmisja z Poznania. Odczyt p. t. „Dwory i pałace Wielkopolski" (dział „Krajoznawstwo") wygłosi dr. Jan Kilarski; 20.00 Przerwa; 20.30 Koncert wieczorny; 22.00 Sygnał czasu i komunikaty; 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

—:o:—

TEATR MIEJSKI.

Dziś o godzinie 3 min. 30 po poł. dla młodzieży „Dziady". Pozostałe bilety są do nabycia w kasie zamawiań od 10 rano do 2 po poł.

„Kredowe koło", grane dotychczas 22 razy przy doszczętnie wyprzedanym teatrze, będzie musiało w czasie najbliższym — z powodu przygotowanych sztuk wielkiego repertuaru i zajęcia w nich artystów — zejść zupełnie z afisza. Przed tem sztuka grana będzie dwukrotnie w bieżącym tygodniu (dziś i niedziela) oraz raz jeden w tygodniu następnym (wtorek). Dziś ceny popularne.

„Dar poranka" z Karoliną Lubieńską i W. Zelińskim w rolach naczelnych grany będzie jutro, t. j. w środę i w sobotę wieczorem. Ceny popularne.

TEATR KAMERALNY

Z powodu zajęcia w repertuarze warszawskim Kazimierz Junosza-Stępowski wystąpi w swojej popisowej roli tylko kilka razy do soboty wieczorem włącznie. Początek przedstawień „Azaisa" o godz. 9 wieczorem.

TEATR POPULARNY.

Przez cały tydzień bieżący, codziennie o godz. 8.20 wieczorem, świetna w nowej efektownej wystawie dekoracyjnej 3-aktowa operetka „Gri-Gri", urozmaicona występami niezrównanego duetu baletowego.

TEATR LIT.-ARTYSTYCZNY „GONG".

Dziś w dalszym ciągu dwa przedstawienia szlagierowej rewji „Oleś ma głos...", która codziennie zapełnia widownię do ostatniego miejsca.

NOWY TEATR REWJI W ŁODZI.

Dziś, we wtorek, dnia 15 listopada, o godz 9.45 wieczorem, nastąpi otwarcie nowego teatru pod nazwą „Rajski Ptak", w sali kina „Imperia!", ul. Zawadzka 16 róg Zachodniej. Dana będzie rewja w 17 obrazach p. t. „Gdy dziewczynki idą spać".

WYJAŚNIENIE.

Otrzymaliśmy następujące pismo:

„Wobec wzmianki p. t. „Wrzenie wśród nauczycieli", umieszczonej w nr. 307 „Kurjera Łódzkiego" z dnia 8 b. m., uprzejmie prosimy o umieszczenie następującego sprostowania:

Zarząd Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich — (Oddział Łódzki) nie omawiał „kursu polityki szkolnej p. Czapczyńskiego", jak głosi wzmianka z dnia 8 b. m. i nie zastanawiał się wcale nad kwestją spowodowania interwencji wyższych władz szkolnych w sprawie działalności naczelnika Wydziału Szkolnictwa Średniego p. T. Czapczyńskiego.

Wobec zupełnej niezgodności z prawdą wspomnianej wzmianki — zaznaczamy, że z jej autorem i autorstwem nie mamy nic wspólnego.

Łączymy wyrazy szacunku i poważania."

(podpisy)

—:—

Kurjer Sportowy

Zaprawa zimowa przyszłych olimpijczyków.

Sport na zimowych leżach.

Znowu jesteśmy u schyłku sezonu boiskowego. Jeszcze kilka tygodni i na otwartych terenach sportowych zapanuje cisza i spokój. Wszyscy, ćwiczeniom cielesnym praktycznie hołdujący, przeniosą się do sal gimnastycznych, zimowych basenów i innych zamkniętych pomieszczeń sportowych.

Niema dziś bodaj w Polsce sportowca, któryby lekceważył wartość zimowej zaprawy sportowej. Ale nie wszyscy natomiast dostatecznie gorliwie zasad zaprawy tej przestrzegają, to też nie wszyscy dostatecznie są przygotowani do czynnego sezonu sportów letnich w odpowiednim czasie.

W roku bieżącym zaprawa zimowa mieć będzie dla naszych zawodników znaczenie specjalnej wagi. Najbliższy bowiem sezon letni będzie świadkiem igrzysk olimpijskich, w których liczny udział weźmie reprezentacja Polski. W przygotowaniu zawodników do tego okresu nie powinno zabraknąć żadnego momentu pracy, który zaważyć mógłby na naszych wynikach olimpijskich.

Dlatego też przygotowanie zimowe, zaprawa gimnastyczna, sumienny trening w przepisanym zakresie, wszystko to musi znaleźć jak najbardziej racjonalne rozwiązanie.

W pierwszym rzędzie wielką część zadań do spełnienia mieć będą zainteresowane kluby. One to winny dostarczyć zawodnikom, przy pomocy odpowiednich związków, niezbędnych warunków dla przeprowadzenia racjonalnej zaprawy zimowej, od której nikomu do tytułu zawodnika olimpijskiego pretendującemu uchylić się nie będzie wolno. Sami zawodnicy, w zrozumieniu tego wielkiego zaszczytu, jaki przypadnie im z racji reprezentowania barw Polski sportowej winni dać z siebie maximum wysiłku i sumienności. Sumienny trening zimowy będzie w stanie usunąć wiele braków, a przedewszystkiem pozwoli każdemu zawodnikowi zapobiec większemu spadkowi formy, pozwoli już w pierwszych miesiącach lata stanąć u maximum swoich możliwości sportowych. Ten ostatni argument posiada wagę specjalną: igrzyska olimpijskie przypadają bowiem na lipiec roku przyszłego, a więc w okresie, kiedy normalnie zawodnicy nasi mają dopiero przed sobą mistrzostwa Polski.

Wagę pierwszorzędną posiada zaprawa zimowa dla młodych sportowców, którzy przyszłe swe wyniki opierać winni na wszechstronnem przygotowaniu gimnastycznem. Wszelki talent sportowy opierać się musi na solidnej pracy, tem bardziej, że naogół we wszystkich dziedzinach sportu wyniki — rekordy posunięte są już bardzo wysoko i zależą nietylko od indywidualnych zdolności, lecz przedewszystkiem od wysiłku i wytrwałości trenujących. Fenomeny zdolności sportowych są zjawiskami rzadkiemi, a i te muszą być poparte fenomenalnie usilną pracą. Dlatego też przed młodemi siłami zawodników racjonalna praca zimowa otworzyć może szerokie pole do popisu w czynnym sezonie sportów.

Jeśli kładziemy tak wielki nacisk na prace zimową dla sportowców, niniejszy należałoby położyć na znaczenie gimnastyki dla wszystkich, nawet niehołdujących specjalnie idei sportu zawodniczego. Faktem jest dziś dostatecznie udowodnionym, że ćwiczenia cielesne zapewniają człowiekowi pozbawionemu racjonalnego ruchu (a takich jest legion w każdem mieście), sprawność fizyczną, w najobszerniejszem tych słów rozumieniu, poczynając od postulatu zdrowia, kończąc na większej energji życiowej, chęci do pracy, wreszcie zgrabniejszej sylwetce i młodszym wyglądzie zewnętrznym.

Ktoś mądrze powiedział: zamiast leczyć choroby, zapobiegajcie im. Zapobiegać chorobom można w sposób prosty: należy systematycznie pracować nad wzmocnieniem swego organizmu, przez co uodporniamy go w stosunku do szkodliwych wpływów zewnętrznych.

Obecny rozwój w Polsce idei ćwiczeń cielesnych, daleki jeszcze od zadawalającego poziomu, pozwala jednak już dziś wielu tysiącom osób na racjonalne stosowanie ćwiczeń cielesnych. Niemal wszystkie kluby sportowe posiadają odpowiednie komplety gimnastyczne, ćwiczące pod okiem wyrobionych instruktorów.

Szereg zawodowych zakładów gimnastycznych, wśród kierowników których nierzadko spotykamy osoby doskonale fachowe — zapewnić może tym, którzy do klubów należeć nie chcą, racjonalną i tak nieuciążliwą (zaledwie pare godzin na tydzień) pracę zimową w dziedzinie ćwiczeń cielesnych. Czyż trzeba dodawać, że dla tych, którzy raz spróbowali umiejętnie prowadzonych ćwiczeń, lekcje gimnastyki stanowią prawdziwą przyjemność, nie mówiąc już o ich bezsprzecznych korzyściach?

Ćwiczenia gimnastyczne, w wymiarze paru godzin tygodniowo, w odpowiednio dobranych kompletach, polecamy wszystkim, którym sprawność fizyczna, tak niezbędna w wykonywaniu codziennych obowiązków życiowych, leży na sercu. Skala wieku, w której można ćwiczenia te uprawiać, jest olbrzymia: poczynając od dzieci sześcioletnich, kończąc na osobach starszych, w wieku 40—50 lat. Komplety gimnastyczne osób nawet ponad 50 lat w Anglji np. nie należą wcale do rzadkości.

———x———

Z karykatury sporto

Holenderczycy van Kempen [illegible] odnieśli zwycięstwo w 6-cio[illegible] wyścigach kolarskich, przebywa[illegible] strzeń 3701 klm. w czasie 14[illegible]

Policyjny bieg sztafetowy w Katowicach.

Najlepszy czas osiągnął post. J. Doniec.

Odbył się tu policyjny bieg rozstawny w warunkach zupełnie dobrych i przy sprzyjającej pogodzie.

Bieg, na trasie przewidzianej regulaminem (27 klm.) rozpoczęto o godzinie 15.03, zakończono zaś o godzinie 17.12, czyli, że bieg ten poprzez teren powiatu będzińskiego trwał 2 godziny i 9 minut.

Wynika z tego, że zawodnicy przeciętnie przebywali 1 kilometr w ciągu 4 m. i 83 sek., zaś 3 kilometry — w ciągu 14 minut i 49 sek.

Z pośród zawodników najlepszy czas, bo 12 min. i 30 sek. osiągnęli: p. o. post. Doniec Jan, następnie post. Kubicki Gustaw — 12 min. 45 sek., oraz post. Trzaska Ludwik — 13 min. 30 sek.

Najgorszy czas osiągnął st. post. Iwan Jan, który przestrzeń trzykilometrową przebył w ciągu 19 minut. Tłumaczy się to jednak tem, że Iwan miał najcięższy i najbardziej wyboisty teren do przebycia. Pomimo wszystko, czas przebyty nawet przez najsłabszego zawodnika jest mniejszy od czasu maksymalnego, przewidzianego w regulaminie (20 minut).

W porównaniu z wynikami na Śląsku, gdzie zawodnicy mieli do przebycia przestrzeń 8 kilom. wnosić można, że Śląsk osiągnął czas przeciętny 4 min. 12 sek. na 1 kilometr, wobec 4 min. 83 sek. na 1 kilometr.

———:::———

Zakończenie gier o tytuł mistrza Polski.

Kto upada i kto wchodzi do Ligi Państwowej.

Wszystkie rozgrywki o mistrzostwo zostały w dniu onegdajszym zakończone całkowicie. Mistrzem Polski w Lidze została krakowska Wisła, uzyskując na 26 gier — 40 punktów przy stosunku bramek 95:32; spada do swego okręgu ostatni klub w tabeli, t. j. krakowska Jutrzenka osiągając jedynie na 26 gier — 11 punktów przy stosunku bramek 41:82; na miejsce Jutrzenki wchodzi zwycięzca gier o mistrzostwo Lig Okręgowych, t. j. K. S. „Śląsk" (Świętochławice), osiągając I-sze miejsce w tabeli, na 6 gier 8 punktów przy stos. bramek 16:10.

Nazwa klubu	Gier	Zw.	Remis	Poraż.	Stos. bram.	Punktów za	Punktów prz.
Wisła	26	19	2	5	95:32	40	12
I. F. C.	26	18	—	8	67:53	36	16
Warta	26	15	2	9	79:55	32	20
Pogoń	26	13	3	10	65:42	29	23
Legja	26	12	3	11	70:65	27	25
Turyści . . .	26	12	3	11	52:57	27	25
Ł. K. S. . . .	26	11	3	12	54:51	25	27
Polonja . . .	26	9	7	10	61:68	25	27
Czarni	26	10	4	12	45:50	24	28
T. K. S. . . .	26	11	2	13	56:86	24	28
Hasmonea . .	26	8	7	11	55:68	23	29
Ruch	26	9	5	12	35:54	23	29
Warszawianka .	26	8	2	16	52:64	18	34
Jutrzenka . . .	26	3	5	18	41:82	11	41

Tabela mistrzostw okręgowych lig o wejście do Ligi państwowej przedstawia się następująco: 1) Śląsk 8 punktów, stos. bramek 16:10, Garbarnia 7 pkt., stos. bramek 12:12, Ł. T. S.G. 6 pkt., stos. bramek 13:12, 6 lotn. p. 3 pkt., stos. bramek 12:19.

Najlepsi strzelcy ligowi są nast.: 1) Reyman I (Wisła) 38 goali, 2) Łańko (31), 3) Kuchar (25), 4) Przybysz (24), 5) Staliński (23), 6) Steuermann (22), 7) Goerlitz (21), 8) Jung (20).

* * *

Tak więc po upływie siedmiu miesięcy zakończyły się pierwsze rozgrywki o mistrzostwo Polskiej Ligi Piłki Nożnej, rozegrane wśród niezmiernie niesprzyjających okoliczności. Można śmiało twierdzić, iż jeszcze żadne mistrzostwa Polski nie nastręczały tyle trudności do pokonania, nigdy jeszcze tyle nie piętrzyło się przeszkód, co w tym roku przed czynnikami, które kierowały całą machiną tych rozgrywek. A jeśli naogół można stwierdzić, iż przeszły one składnie, jeśli obudziły tak olbrzymie zainteresowanie, iż na G. Śląsku na meczu I. F. C. — Wisła zgromadziły około 20.000 osób, a na meczu Pogoń — Wisła w Krakowie ponad 7.000 widzów, to jest to dowodem zupełnego zwycięstwa idei ligowej, jest to wyrazem najdobitniejszym żywotności nowego systemu!

Przed rozpoczęciem rozgrywek cały szereg fachowców wypowiadał się przeciw systemowi ligowemu, motywując to np., że liga doprowadzi do zawodowstwa albo że nie będą możliwe do uskutecznienia tak liczne wyjazdy dla naszych drużyn i t. p. Tymczasem w praktyce pokazało się inaczej, o zawodowstwie w lidze mniej się słyszało, nie było żadnych afer zawodowych lwowskich, jak przed kilku laty, wszystkie drużyny potrafiły uporać się z wyjazdami. Nawet sprawa sędziowska, mimo, iż cały szereg gwiazd sędziowskich uchylił się od prowadzenia ligowych meczów, nie nastręczyła większych trudności. Nawet brutalność w grze, przepowiadana przez wielu znawców nie zaistniała w grach ligowych. Jeden tydzień gier według dawnego systemu w Górnośląskim Związku Okręgowym Piłki Nożnej przyniósł niejednokrotnie więcej ofiar, jak mistrzostwa Ligi Piłki Nożnej za rok cały. A przekonuje się do tego, że Liga swoje rozwiązania w czasie walki, w czasie piłkarstwie, to przyznać się musi talja, czy system mistrzostw w być ligowym, została bezpowrotnie strzygnięty na jej korzyść. W roku bowiem, kiedy nastąpi przeprowadzenie zawodów, potoczą się napewno jeszcze System ligowy musi być tylko powy, za tem przemawiają okoliczności, przeciwnicy jego tylko egoizmem własnego klubu innemi pobudkami.

Sport w kilku słowach

W „siatkówce" zaczną obowiązywać pewne zmiany, projektowane przez T. Chrapowieckiego. Najważniejszą jest ustalenie wysokości siatki mtr., w którym mają się odbywać gry.

* * *

Wielkie zawody strzeleckie w Warszawie obfitowały w ciekawych momentów, ponieważ nie strzelali jak chcieli, a sędziowie dzili prawie po zawodach. „rozstrzelały" na trzech stanowiskach jednocześnie i oczywiście nie dały nych wyników.

* * *

Mówią, że gdyby fioletowym wano jeszcze ze dwa valcowery dłoby im „słusznie" mistrzostwo Nie każdy ma szczęście do

* * *

W „Światowidzie" pokazanie z zawodów Hakoah (Wiedeń) jednak z napisu dowiadujemy zentowany jest tam Ł.K.S. kcesie. Widocznie nie „Światowidowi" o podobizny.

* * *

Podobno na tle nierozegranych dów Turyści — Widzew, stów, powstało szereg scysji fioletowych.

* * *

W Łodzi powaśnione organizacje karskie dały wyraz dobrej woli go zrozumienia, szkodliwego zatargu Ligi z P.Z.P.N., ciekawy mecz Łódź—Górny Śląsk Ł.Z.O.P.N., w którym udział cze ligowi.

* * *

W przyszłym tygodniu rozpoczną rzone zawody o mistrzostwo Ł. K. S.

Zapisy już przyjmuje sekretarjat bu.

EXPRESS HANDLOWY

NANSOWANIE EKSPORTU KRAJÓW EUROPEJSKICH DO ROSJI.

ex) Bardzo ciekawe są opinje prasy elskiej na powyższy temat:

The Statist z 5 listopada w artykule nancing Exports to Soviet Russia" oce bardzo pesymistycznie dalszy rozwój ytów eksportowych dla Rosji Sowie. Zerwanie stosunków dyplomatyczpomiędzy Anglją a Rosją Sowiecką kszyło znacznie ryzyko, związane z acjami kredytowemi z Z.S.S.R.

Dodajemy, że w ocenie sytuacji, jaka ytworzyła po zerwaniu stosunków dzy Anglją a Z.S.S.R. The Statist pełnie objektywny, bowiem zarówtatist jak i Economist, dwa najpoważe tygodniki ekonomiczne angielskie stanowczo przeciwne zerwaniu stoów pomiędzy temi dwoma krajami, . Red. Wiad. Fin.)

erwanie stosunków wywołało utratę ytów w wysokości 10 miljonów funktóre Sowiety prawie uzyskały w nd Banku. Niechęć Niemiec do odenia albo zwiększenia gwarancji pań wej w wysokości 300 miljonów mk. rzypisuje Statist względom politycznym. Wyniki tych operacyj nie wydawały Berlinie dość pomyślne, aby uważaim za wskazane przedłużyć system ancyj eksportowych po 31 marca . W każdym razie widoczne jest, że walicy finansów niemieckich chcą tem sprawdzić, jak zostaną dokonaanzakcje zawarte z rządem sowiena podstawie ustawy o gwarancjach towych, zanim zostanie wydana nostawa o gwarancjach państwowych eksportu do Rosji Sowieckiej. (patrz 5 i nr. 186 Wiad. Finansowych, gdzie liśmy o nastrojach niemieckich w ule „Zmierzch kredytu niemieckiego mczech". (Przyp. Red. Wiad. Fin.).

ecyzje, powzięte w Londynie i w Ber dotkliwie zredukowały kredyt soi w Europie. Wobec tego rząd soi usilnie stara się uzyskać kredyt w ednoczonych: m. in. uzyskał kredyt ultable Trust Company pod zastaw y, deponowanej w Berlinie. Prócz anki berlińskie pertraktują o uzyska redytów amerykańskich dla finansoeksportu dla Rosji.

iłowania rządów Z.S.S.R., zmierzado uzyskania kredytów we Wło i we Francji spełzły na niczem. Sukontrola kredytów i pożyczek zacznych we Włoszech i niepowodzekowań w sprawie konsolidacji dłuprzedwojennych Rosji we Francji, nie prawie uniemożliwiają otrzymaredytów eksportowych w tych obu ch.

peracje kredytowe z Rosją Sowiea dokonywane zwykle na podstawie sięcznych weksli, chociaż dość częsporterzy europejscy muszą się zaniać 18-miesięcznemi ratami. — alne banki emisyjne Europy zazwyych weksli nie dyskontują i tylko e firmy eksportowe są w stanie dywać te weksle ze swojem żyrem w ch prywatnych. Mniejsze firmy mo skontować weksle z wielkiemi truami i płacąc wysokie procenta. Mimak, iż bojkot finansowy Rosji Soej znacznie się wzmógł, przemysł towy Niemiec, Czechosłowacji i domaga się ułatwień kredytowych zwiększenia eksportu do Rosji.

gumenty przemysłowców Środkoropy, jak wskazuje The Statist, są jące: dotychczas nikt z tych, któzielali kredytów Rosji Sowieckiej niósł żadnych strat. Jest to zupełprawdopodobne, aby ktokolwiek w łości mógł ponieść straty, albo rząd sowiecki jest zainteresowany rzymaniu niewielkiego i z trudem iego kredytu zagranicznego. W razyby nastąpiły jakieś zmiany polityw Moskwie, to pewnem zdaje się, że cy bolszewików będą mniej radykalni, aniżeli obecny rząd Z.S.S.R. Będą się obawiali tedy anulować zobowiązania, zaciągnięte przez rząd poprzedni — tem bardziej że, następcy bolszewików będą jeszcze bardziej zależni, aniżeli rząd sowiecki od kapitału zagranicznego. Z tego rozumowania wynika, że kredyty, udzielone Rosji nie są połączone z żadnem ryzykiem, bez względu na to, czy rząd bolszewicki się utrzyma, czy też upadnie.

Według Statist wartość tego rozumowania jest bardzo wątpliwa. Bardzo prawdopodobne jest, że po upadku rządu bolszewickiego nastąpi w Rosji okres zupełnego chaosu politycznego, którego pra wzorem jest obecna sytuacja polityczna w Chinach. Jak długo ten chaos polityczny potrwa, trudno przewidzieć, a w tym okresie bezkrólewia, któż będzie odpowiedzialny, za długi, zaciągnięte przez rząd sowiecki? Eksporterom, względnie bankom, które udzieliły kredytów rządowi sowieckiemu nie pozostanie nic innego, jak odpisać należności, przypadające od Rosji, jako „bad debts" (długi wątpliwe).

Gwarancje rządowe, udzielane eksporterom nie mogą być pomocą wtedy, kiedy chodzi o finansowanie eksportu do Rosji Sowieckiej. Wobec tego, że w tych operacjach finansowych rząd nie chroni eksporterów przed normalnem ryzykiem—a zmuszony jest ponosić gwarancje za wszystkie tranzakcje kredytowe z Rosją Sowiecką w razie obalenia rządu bolszewickiego, to takie przerzucenie całkowitej odpowiedzialności przez eksporterów na państwo wydaje się niedopuszczalne. Z tych samych względów niemożliwe jest normalne ubezpieczanie kredytów, udzielonych Rosji Sowieckiej w towarzystwach ubezpieczeń kredytowych i niemożliwe jest w tym wypadku obliczenia przeciętnego ryzyka, a żadna instytucja nie zechce ponosić całkowitego ryzyka w razie przewrotu politycznego w Rosji.

„Statist" kończy swój artykuł uwagą, że nie istnieją normalne gospodarcze metody wyeliminowania ryzyka katastrofy — związanego z tranzakcjami kredytowemi z Rosją Sowiecką.

Adhal'

ZAKAZY DOWOZU i WYWOZU.

Berlin, w listopadzie.

ex) Dnia 3 b. m. zakończono w Genewie trzytygodniową konferencję w sprawie zakazów dowozu i wywozu. W konferencji, zwołanej przez komitet ekonomiczny Ligi Narodów, wzięły udział delegacje 35 państw, w tem Stanów Zjednoczonych i Egiptu nienależących do Ligi.

Idealnym celem konferencji było powzięcie uchwały, zobowiązującej rządy poszczególnych państw do zniesienia zakazów, które krępują międzynarodową wymianę towarów, bez względu na zalecenia przeróżnych konferencyj ekonomicznych o potrzebie i celowości wolnego handlu.

Ideał pozostał ideałem, rzeczywistość — rzeczywistością. Zakazy pozostały. W Genewie odbyto 12 posiedzeń plenarnych, niezliczone posiedzenia komisyj i ostatecznie zredagowano projekt konwencji, którą podpisali przedstawiciele 18-tu państw.

Góra urodziła mysz.

Podstawą konferencji był projekt konwencji, opracowany przez komitet ekonomiczny Ligi Narodów. Projekt ten nie przewidywał stałych zakazów dowozu i wywozu i miał być owocem sztokholmskiej konferencji ekonomicznej. Na konferencji genewskiej zaczęły się sypać zastrzeżenia, poprawki i deklaracje. Delegat Anglji, Chapman orzekł, że państwo jego posiada ustawę, ważną do roku 1931, która w obronie krajowego przemysłu chemicznego wzbrania importu barwników syntetycznych. Niemcy wyjechały wówczas ze swoim zakazem importu węgla i eksportu łomu. Francja wysunęła podobne postulaty. Afryce południowej przypomniało się, że nie może się zgodzić na wywóz jaj strusich, jednem słowem każdy uparł się przy swoim zakazie.

W rezultacie zredagowano konwencję, która, odbiegając daleko od pierwotnego projektu, przewiduje w artykule 6-ym dwa rodzaje zakazów. Pierwszy rodzaj, to zakazy, nazwane przejściowemi, mogące obowiązywać przez kilka lat, zaś drugi — to zakazy stałe, dotyczące różnych objektów, jak np. wspomnianych już jaj strusich, towarów, wykonywanych w więzieniach, których nie wpuszczają do siebie kraje anglosaskie itp.

Po za tem konwencja wyraża „dążenie" podpisujących do „najrychlejszego" zniesienia zakazów wwozu i wywozu. Dążenia te pozostały oczywiście na papierze, bo każdy interesant zastrzegł się odpowiednio.

Jeden z dalszych artykułów pozwala tym państwom, które konwencji teraz nie podpiszą (najważniejsi oponenci Stany Zj. i Polska), podpisać takową do dnia 1 lutego roku przyszłego i wnieść poprawki. W czerwcu roku 1928 przewidziana jest powtórna konferencja, która będzie się starała sprawę posunąć dalej. W Genewie wyrażało się nadzieję, że w czasie pomyślnym za dwa lata istnieć będzie konwencja, znosząca zakazy wwozu i wywozu.

Stanowisko Polski w Genewie było zupełnie jasne. Przewodniczący delegacji wiceminister handlu i przemysłu, p. Doleżal nie forsował polskich zakazów, lecz oświadczył, że Polska gotowa jest znieść reglamentacje eksportu i importu, jeżeli zniesione zostaną ograniczenia tych surowców i artykułów rolniczych, które w handlu światowym interesują Polskę. Strona polska zwróciła uwagę na istnienie zamaskowanych zakazów wwozu pod postacią przepisów weterynaryjnych. Krok ten osiągnął pewien sukces. Mianowicie w akcie formalnym konferencja zleciła Lidze Narodów, żeby zajęła się sprawą zakazów weterynaryjnych i starała się tak ją uregulować, ażeby nie była bronią w walce konkurencyjnej. Polska umotywowała niepodpisanie konwencji w dłuższej deklaracji tem, że konwencja ta odbiega od pierwotnego projektu i nie załatwia spraw, dotyczących Polski. Zresztą z podpisaniem konwencji Polska może zaczekać do lutego roku przyszłego i w międzyczasie opracować poprawki konwencji, uwzględniające nasze postulaty ekonomiczne.

Obecna konferencja w Genewie, urządzona z wielkim nakładem pracy i pieniędzy, wykazała niemożliwość realizowania haseł, sprzecznych z interesami państw. Sklecono kompromis, który literalnie nikogo nie obowiązuje. Te zakazy dowozu i wywozu, które istniały dotychczas, pozostaną nadal. Nic się nie zmieniło.

F.

PROJEKT NOWYCH LINIJ KOLEJOWYCH.

ex) Krakowska Rada Kolejowa na jednem z ostatnich posiedzeń powzięła uchwałę, domagającą się budowy nowych linij kolejowych: Kraków—Miechów, Stary Sącz—Szczawnica i Kraków—Msza na Dolna.

ZAKAZ WYWOZU KONI Z RUMUNJI.

Pisma rumuńskie donoszą, że ministerstwo rolnictwa w czasie najbliższym wyda zakaz wywozu koni. Zarządzenie to pozostawać ma w związku ze stałem pogarszaniem się jakości koni rumuńskich.

Rynek zbożowo-mączny w Łodzi.

ex) Na łódzkim rynku zbożowym w ciągu ostatniego tygodnia sytuacja ogólna przedstawiała się nieco słabiej, ze względu na słabszą tendencję, notowaną na poszczególne gatunki zboża. Jakkolwiek już od kilku tygodni na rynku zbożowym panowała tendencja zupełnie spokojna z odcieniem jednakże słabszym, producenci nie zwracają uwagi na to i cen w żaden sposób nie chcą obniżyć. Za przyczynę zniżkowej tendencji na rynku zbożowym uważać należy zwiększony ostatnio import poszczególnych gatunków zboża, specjalnie zaś pszenicy i owsa. Najwięcej towaru tego przybyło ostatnio z Niemiec.

Jak twierdzą tutejsi hurtownicy, niemieckie firmy eksportujące zboże otrzymują od swego rządu 5 mk. niemieckich od każdego centnara metrycznego wywiezionego z Niemiec, tytułem premji.

Do Łodzi przybyły już dość znaczne partje niemieckiego towaru. Zaznaczyć jeszcze należy, iż rząd polski nie czyni narazie żadnych przeszkód i import ten odbywa się w dalszym ciągu. Nie ulega wątpliwości, że import towaru niemieckiego przyczyni się tylko do polepszenia sytuacji na naszym rynku zbożowym, w pierwszym bowiem rzędzie spowoduje zniżkę cen, która winna była nastąpić już dawno, dotychczas jednakże ze względu na niejednokrotnie odczuwający się brak podaży — nie nastąpowała.

Z drugiej strony uważać należy, że lepiej, abyśmy dzisiaj przyjmowali eksport niemiecki, aniżeli, jak było to w roku ubiegłym, po zbyt dużym eksporcie z Polski, sprowadzać musieliśmy niejednokrotnie nasze zboże z zagranicy. Niewątpliwie później Niemcy, które nigdy nie mogły uskarżać się na nadmiar zboża, będą musiały sprowadzać je z Polski.

Warunki kupna towaru niemieckiego niczem się nie różnią od warunków, na jakich się sprzedaje zboże u nas, obowiązuje bowiem tu pokrycie gotówkowe. Ceny towaru niemieckiego również nie odbiegają prawie zupełnie od cen obowiązujących u nas, gatunki zaś towaru niemieckiego są zupełnie dobre. Zaznaczyć jedynie należy, że firmy zakupujące towar niemiecki gwarantują sobie warunki obowiązujące na giełdzie poznańskiej.

Jeżeli chodzi o zapotrzebowanie klienteli w ciągu ostatniego tygodnia, to było ono znacznie większe, aniżeli dotychczas, zwiększyła się również i podaż zboża. Eksportowano ostatnio poważniejsze ilości do Czechosłowacji oraz Niemiec polskiego jęczmienia browarowego.

Ceny za 100 kg. loco stacja załadowania kształtowały się na rynku łódzkim następująco: żyto zł. 39.00 do 39.50, pszenica w doborowym gatunku (127 — 128 f. h.) zł. 49.50 do zł. 50.00, jęczmień browarowy zł. 42.00, jęczmień zwykły zł. 40.00, owies zł. 37.00. Za 100 kg. loco magazyny w Łodzi, otręby żytnie zł. 30.00, otręby pszenne zł. 27.00 do 27.50.

Celem zorjentowania się, jak się kształtowały ceny zboża na innych rynkach, podajemy poniższą tabliczkę:

	7 listopad	8 listopad	9 listopad	10 listopad	12 listopad
Żyto					
Warszawa	40.00	40.00	40.50	41.50	40.50
Poznań	38.00	—.—	38.50	—.—	38.50
Lwów	—.—	—.—	37.00	—.—	—.—
Lublin	38.50	38.50	39.50	39.50	39.50
Pszenica					
Warszawa	—.—	—.—	48.50	48.50	38.50
Poznań	47.00	—.—	47.00	—.—	47.00
Lwów	46.00	—.—	45.00	—.—	—.—
Lublin	48.50	48.50	48.50	49.00	48.50
Jęczmień					
Warszawa	43.00	41.40	42.00	41.00	41.50
Poznań	41.50	—.—	41.50	—.—	41.50
Lwów	—.—	—.—	39.00	39.00	—.—
Lublin	37.00	37.00	37.00	38.00	38.00
Owies					
Warszawa	37.00	—.—	36.50	36.90	37.00
Poznań	34.00	—.—	34.00	—.—	34.00
Lwów	—.—	—.—	34.50	34.50	—.—
Lublin	36.00	36.00	36.00	37.00	36.00

MĄKA.

Na rynku mącznym sytuacja w dalszym ciągu jest zupełnie spokojna. Do pomyślnych objawów zaliczyć jedynie należy zwiększone zapotrzebowanie klienteli. Podaż mąki w tygodniu bież. była zupełnie dostateczna. Ceny za 100 kg. loco Łódź, kształtowały się następująco:

Mąka żytnia 65 proc. zł. 60.00, mąka pszenna pierwszych gatunków zł. 74.50.

Adhal.

—:o:—

ROSYJSKI PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY.

ex) W rosyjskim przemyśle włókienniczym już od dłuższego czasu daje się odczuwać dotkliwy brak surowców, co ze swej strony powoduje brak gotowych towarów w handlu. W związku z tem na rynkach rosyjskich panuje niezwykły popyt na wyroby tekstylne, które — podkreślić należy — sprzedawane są po cenach bardzo wygórowanych. Czynniki miarodajne sądzą, iż w przyszłym roku gospodarczym można będzie przemysłowi włókienniczemu zapewnić dostateczną ilość surowca, narazie jednak niewiadomo, w jaki sposób zostanie to przeprowadzone. Stan techniczny rosyjskiego przemysłu tekstylnego jest tego rodzaju, że przy dostatecznych zapasach surowca możnaby było podnieść produkcję o 6 do 7 procent.

HANDEL ZEWNĘTRZNY CZECHOSŁOWACJI W PAŹDZIERNIKU R. B.

ex) Obrót handlu zagranicznego Czechosłowacji w miesiącu październiku r. b. wyraża się cyfrą 3,861,000,000 k. cz. Wartość eksportu wynosiła w październiku 2,008,000,000 k. cz., a importu — 1,853,000,000 k. cz. Bilans handlu zagranicznego zamknięty został zatem w miesiącu październiku nadwyżką 155,000,000 k. cz. W ciągu pierwszych 10 miesięcy r. b. import do Czechosłowacji osiągnął wartość 13,820,000,000 k. cz., eksport zaś posiadał w tym samym czasie wartość 16,706,000,000 k. cz. Bilans handlu czesko-słowackiego w czasie od 1 stycznia do 1 listopada r. b. był więc aktywny, a nadwyżka aktywów nad pasywami wynosiła 1,886,000,000 k. cz. wobec 1,487,000,000 k. cz. w tym samym okresie czasu roku ubiegłego.

SPADEK BEZROBOCIA W CZECHOSŁOWACJI.

ex) Według statystyki oficjalnej ilość bezrobotnych, zarejestrowanych na giełdzie pracy, wynosiła w miesiącu wrześniu 37,634 osób (w miesiącu sierpniu 40,863). Z zasiłków organizacyj zawodowych korzystało w miesiącu wrześniu 9,609 osób (w miesiącu poprzednim 10,032).

FABRYKA FORDA W RUMUNJI.

ex) Ford prowadzi obecnie rokowania z miarodajnemi czynnikami rumuńskiemi celem otrzymania zezwolenia na wybudowanie w Rumunji fabryki samochodów. Fabryka ta znajdowałaby się w Konstancji, gdzie Ford zakupił już odpowiednią parcelę. Nowa fabryka dostarczałaby samochody do wszystkich państw bałkańskich i do Węgier.

Orkiestra Filharmoniczna w Łodzi.
Dyr: ALFRED STRAUCH. Tel. 13-84

SALA FILHARMONJI.

Niedziela, dnia 20 listopada o godz. 12-ej w południe.

2-gi PORANEK SYMFONICZNY
GRIEGOWSKI

Dyrygent: Bronisław SZULC
Solistka:
MARJA
MIRSKA
(Fortepian)

PROGRAM:
EDWARD GRIEG: PEER GYNT Suita I
Poranek, Śmierć Azy, Taniec Anitry, W grocie króla gór.
EDWARD GRIEG, Koncert fortepianowy A-moll
PEER GYNT Suita II
Wykradzenie niewiasty, Taniec arabski, Powrót Peer Gynta, Pieśń Solveigi
EDWARD GRIEG: SIGURD JORSALFAR Marsz tryumfalny.

Bilety od 1 zł. do 4-ch zł. już nabywać można w kasie Filharmonji od g. 10,30 do 2-ej oraz od g. 4 do 7 w.

Radykalny krok kupiectwa medjolańskiego

w sprawie drożyzny.

ex) Wobec ustabilizowania się naszej waluty, nie od rzeczy będzie zapoznać się z zabiegiem, jaki przedsięwzięli w związku ze stabilizacją lira włoskiego kupcy medjolańscy. Postanowili, mianowicie, otworzyć w rozmaitych dzielnicach miasta sklepy, w których wszelkiego rodzaju towary sprzedawane być mają po możliwie niskich cenach celem zmuszenia tą drogą innych kupców do obniżenia cen w ich własnych sklepach. Każdemu, kto nie chce przyczynić się do podniesienia wartości nabywczej lira, stawiają oni w ten sposób przed oczy dylemat: — nie chcesz zrozumieć, że musisz zadowolnić się mniejszym zyskiem, aby lir odzyskał dawną swoją wartość?... Otóż my cię zmusimy do tego, umieszczając pod bokiem twoim konkurenta, który zniewoli cię albo do obniżenia cen, albo do zamknięcia twojej budy. — Można sobie wyobrazić, z jaką radością przyjęli spożywcy podobną decyzję i z jaką niecierpliwością oczekują urzeczywistnienia tej zapowiedzi.

Zarząd miasta ze swej strony otworzył szereg sklepów dzielnicowych, w których sprzedaje zakupione z pierwszej ręki produkty i towary po cenach znacznie niższych od powszechnie żądanych. Olbrzymi napływ kupujących do tych sklepów świadczy najlepiej o zrozumieniu przez nabywców swojego interesu. Oczywiście jednak, inicjatywa zarządu miasta musi z konieczności być poparta przez ogół kupiectwa, o ile zabieg ma być prawdziwie skuteczny, nie rujnując zarazem całego stanu kupieckiego. W Medjolanie z dawien dawna warunki rynkowe różniły się od ustalonych w innych miastach. Prawie na każdym większym placu odbywał się specjalny jakiś targ, tak naprzykład, słynny plac Katedralny-Piazza del Duomo — nosił nazwę Piazza dei Polli („Plac kur"), ponieważ skupiał się na nim cały hurtowy i detaliczny handel kurami i kurczętami. Inne place poświęcone były specjalnie handlowi oliwą, nabiałem, rybami, wędlinami i t. d. Istniały nawet specjalne zajazdy, zarezerwowane dla producentów danej gałęzi domowego przemysłu, którzy — rzecz godna uwagi — z rana sprzedawali wyroby i artykuły swoje spożywcom, zaś dopiero po obiedzie, t. zn. po południu, grosistom. Przyczyniało się to w znacznej mierze do obniżenia cen, zarazem jednak umożliwiało producentom łączenie się w trusty, zgubne dla konsumentów. Obecny zabieg niewątpliwie przyczyni się do odzyskania przez lir dawnej jego wartości wewnętrznej drogą przymusowego obniżenia cen, do jakiego będą zmuszeni kupcy przez rozumną i celową konkurencję.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 14 listopada (A. W.)
(Notowania oficjalne)

Żyto 38.25—39.25
Pszenica 46.25—47.25
Jęczmień przemiałowy 33.00—35.00
Jęczmień browarowy 39.50—42.50
Owies 32.75—34.50
Mąka żytnia 65-proc. 58.25
Mąka żytnia 70-proc. 56.75
Mąka pszenna 65-proc. 70.00—72.00
Otręby żytnie 26.50—27.50
Otręby pszenne 25.50—26.50
Usposobienie spokojne.

DOLAR W ŁODZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczorowych dolar kształtował sie po kursie 8.90 w żądaniu i 8.88 w płaceniu.

Tendencja utrzymana. Obroty niewielkie.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 14 listopada (Pat.)
Notowania oficjalne.
Gotówka:

Dolary —.—

Czeki:

Holandja 359.75
Londyn 43.44¾
N. York 8.90
Paryż 35.02
Praga 26.41¼
Szwajcarja 171.92
Wiedeń 125.75
Włochy 48.06

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 61.50
10-proc. pożyczka kolejowa 102.50, 103.—
5-proc. pożyczka konwersyjna 63.75, 63.85
5-proc. pożyczka konwersyjna kolejowa 61.50, 62.—
8-proc. listy zastawne B-ku Gosp. Krajowego 92.—, 93.—
8-proc. listy zastawne ziemskie zł. 82.50
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 59.60, 59.25
8-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 82.50, 82.35
4 i pół proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 62.—, 61.50

AKCJE.

Notowano w złotych.

Bank Handlowy 123.—
Bank Zachodni 27.—
Bank Polski 157.50, 156.75
Bank Zarobkowy 91.—
Spiess 105.—
Cukier 5.75, 5.70
Węgiel 117.50, 116.—
Firley 62.—, 60.—
Mordzejów 10.—, 9.90
Pocisk 3.25
Starachowice 75.—, 74.—
Zawiercie 38.—
Borkowski 4.10, 4.—
Spirytus 38.—, 38.25, 38.—
Mirków 112.—
Czersk 1.12
Łazy 0.47
Nobel 46.25, 46.—
Lilpop 40.—
Ortwein 12.50
Rudzki 59.—, 58.—
Ursus 14.25

KINO Dom Ludowy
ul. Przejazd 34.

Dziś! — — Dziś!

Na ogólne żądanie Sz. Publiczności wznowienie przepotężnego arcydzieła filmowego p. t.

„Czarny Orzeł"

W roli głównej przedwcześnie zmarły genjalny artysta
Rudolf Valentino.

Ceny miejsc: W dnie powszednie na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 75 gr. II m. 40 gr. III m 30 gr.

W soboty, niedziele i święta od godz. 3 po poł. I m. 90 gr. II m. 50 gr. III m. gr. 40

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek

Od wtorku, dnia 15 do poniedziałku 21 listopada 1927 roku włącznie.

DLA DOROSŁYCH
Dramat w 8 aktach.
Hotel IMPERIAL
W roli głównej: **POLA NEGRI**
Nad PROGRAM: Fragmenty z obrazu: „Z żaru piekieł na śnieżny szczyt".

DLA MŁODZIEŻY:
„Z żaru piekieł na śnieżny szczyt"
Niebezpieczna wyprawa do puszcz i dżungli afrykańskich oraz na niebotyczny szczyt wygasłego wulkanu Kilimandżaro.
Nad program:
FERDEK I MERDEK w farsie p. t. „OJ TA OCHRONA LOKATORÓW".

Wieści z zimowej stolicy

Dur brzuszny w powiecie nowo

w dniach ostatnich w powiecie tarskim zanotowano większą ilość rowań na dur brzuszny, w tem padki śmiertelne.

W związku z powyższem przedsięwzięły odpowiednie radcze i wydały pouczenie dla sposobach chronienia się przed pieczną epidemją.

Kilka godzin na drzewie przed cym niedźwiedziem.

W dniach ostatnich miał pewien sta, p. Banasik z Poznania, wycieczki z Morskiego Oka niemiłą przygodę z niedźwiedzi zakończyła się dość szczęśliwie znalazłszy się obok Łysej Pol strzegł p. Banasik w lesie obok pokaźnych rozmiarów niedź przed którym zdążył się jeszcze na drzewo. Na drzewie przesie siał kilka godzin, gdyż niedźwie się spokojnie pod drzewem. Do jeżdżające auto spłoszyło na niedźwiedzia i pozwoliło turyś zbyt wygodnej kryjówki wydos drogę.

Europejska innowacja w sanato kopiańskiem.

Sanatorjum Czerwonego Krz kopanem, chcąc uprzyjemnić racjuszom, znajdującym się w którzy bez specjalnego zezw karza nie mogą wychodzić po sanatorjum, uruchamia w tyc własne kino sanatoryjne. Będzie wie codziennie wyświetlać gram.

Budowa sanatorjum dla księży kopanem.

W najbliższem czasie mają kopanem rozpocząć prace okoł wielkiego sanatorjum dla ch gruźlicę księży katolickich. S tc stanie przy drodze do K „Księżówki" — znanego domu kowego dla księży.

Sprawą tą wielce się zainte arcybiskup krakowski, Adam S ry wydał odezwę do duchowie wołującą do opodatkowania s budowy sanatorjum. To samo i w innych diecezjach. Jest zat ja, że sanatorjum gruźlicze dla stwa stanie w Zakopanem w czasie.

Wiatr halny i śnieg.

W dniu onegdajszym spad obfity śnieg w Zakopanem, po bardzo silnym, trwającym wiatrem halnym. W ciągu dn padał kilkakrotnie śnieg, pokry lą powłoką drzewa, dachy i ul

—x—

RUCH WYDAWNI

„Kucie kopyt i racic". Dr. Szczudłowski. Wydanie drugie ne i uzupełnione. Warszawa wna Księgarnia Wojskowa. C

Praca dr. Kazimierza Szcz go p.t. „Kucie kopyt i racic", gie wydanie poprawione i uzu kazało się na półkach księgar wiera praktyczne wskazówki waczy. Książka ta, napisana bitnego fachowca omawia bud części kończyny zwierzęcej o kucia kopyt zarówno zdrowyc dłowych jak i ułomnych, chor prawidłowych. Ponadto prac przepisy podkuwania koni, ma nie zastosowanie w wojsku.

Praca zawiera 167 rycin w

Rzeczowy skorowidz alfab łatwia zorjentowanie się w ma cy. Ten popularny podręcznik niezwykle jasno i przystępnie stosowaniem czysto polskiej t zasługuje na uwagę zarówno iak i wojskowych podkuwacz

—:::—

Dziś otwarcie! Teatru rewji „RAJSKI PTAK" Dziś o
Zawadzka 16 (Róg Zachodniej)
O godz. 9.45 Tylko jedno przedstawienie. Dana będzie wielka rewj obrazach p. t.
„GDY DZIEWCZYNKI IDĄ SP

Magazyn Pantofli J. TSAKUMAKIS, 7 Piotrkowska 7

POLECA:

ŚNIEGOWCE damskie i dziecinne
Tretorn szwedzkie 31 zł.
Kwadrat ryskie 25 zł.
Continents ryskie 28 zł.
Pepege 20 zł.

KALOSZE zagraniczne i krajowe
damskie, męskie i dziecinne,

PANTOFLE ranne, podróżne i sportowe.

GĄBKI grecko-amerykańskie
dla fabryk, litografji i powozów
oraz skórki zamszowe.

M. Kołodziejski
ul. Andrzeja № 3.
Duży wybór nowości:
koszule
krawaty
pończochy
skarpetki
rękawiczki
parasole
torebki
trykoty.
Ceny niskie.

DOM
parcelą budowl. na pryncyp. ulicy na sprzedaż. Zgłoszenia pod „Dom" do Biura Ogłoszeń Fuchs, Piotrkowska 50.

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej.
D-ra MARJI LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6, m. 3 tel. 43-63.
Chor. skóry i włosów. Leczenie defektów cery. Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odtłuszczające. Usuwanie włosów elektrolizą. Lampa kwarcowa. Elektroterapia. Solux. Godziny przyjęć od 10—7. Dla panów od 2—4. Nowootworzony dział chirurgji estetycznej i dział fizykalnej terapji pod kierownictwem chirurga d-ra Z. Lewinsona, w godz. przyj. od 12 do 2.

Do kupna nieruchomości
domowy kamienicy POSZUKUJĘ SPÓLNIKA 30,000 zł. Oferty dla „G. H". składać do biura ogłoszeń S. Fuchs, ul. Piotrkowska № 50. — —

Zakład fotografji artystycznej
„A. B. C."
Przejazd 1, tel. 19-91
W okres przedświąteczny do 31/12-27 ceny zniżone:
pocztówek od 6 złotych.
Specjalna pracownia portretów.

Fabryka lustr i stolarnia
poleca
w wielkim wyborze: trema, toalety i lustra z własnej stolarni, szlifierni i podlewni. Tylko w moich zakładach można dostać najtaniej przy ul. **Głównej 11 i Piotrkowskiej 255 za gotówkę i na raty do 5 miesięcy.** Niklowanie wszelkich sprzętów domowych, fryzjerskich chirurg. rowerowych i t. p.
I. CANDRYK, Łódź,
Główna 11, Piotrkowska 255,
tel. 59-03.
Dostawa szkła okiennego oraz szklenie budowli.

Potrzebny
do sklepu winno-kolonjalnego
wykwalifikowany sprzedawca. — —
Zna polski i niemiecki jest konieczny. -- Oferty składać pod „Sprzedawca" do Administracji niniejszego pisma

Poszukuje się
do obsługiwania krochmalarki (Lichtmaszyny) dzielnego doświadczonego
Szlichtera.
Zgłaszać się ul. Juljusza № 37.

Niniejszym oświadczamy, iż wszelkie wiadomości, które dotyczą p. Jana Zimnego w Pabianicach jakoby źródło pogłosek o naszej niewypłacalności, które są absolutnym kłamstwem, pochodzą od nas, są wymyślane przez osoby nieodpowiedzialne i stoją na bardzo niskim poziomie kulturalno-moralnym.
Kupfer i Herszkowicz.

Siwym włosom
przywraca pod gwarancją **pierwotny kolor**
aptekarza J. Gadebuscha AXELA — ORIZALINA, butelka 4.— Zł. Axela— Regenerator włosów gatunek słabszy butelka Zł. 3.—. Do nabycia w Łodzi w następujących aptekach i Składach aptecznych:

M. Bartoszewski	Piotrkowska 95
A. Dietel	Piotrkowska 157
S. Dryl	Pomorska 31
M. Jasinowski	Aleja 1-go Maja 36
E. Krause	Główna 69
K. Keilich	Główna 52
J. Epsztein	Rzgowska 5
M. Włodarek	Rzgowska 7
M. Galicki	Pomorska 101
W. Grünwald	Narutowicza 35
St. Majewski	Piotrkowska 124
B. Pilc	Pl. Reymonta 5/6 (Górny Rynek)
Wł. Radzikowski	Aleksandrowska 56
Rechtman	Piotrkowska 207
St. Romanowski	Piotrkowska 259
G. Rosentreter	Konstantynowska 54
M. Rzewski	Andrzeja 2
St. Winawer	Zgierska 1
J. Lipiński	Piotrkowska 50
H. Hermalin	Piotrkowska 11
J. Auerbach, Zgierz	
J. Sikorski	Rokicińska 6
Cz. Miklaszewski	Przędzalniana 93
A. Link	Rokicińska 53.

Lekarz-Dentysta
Jakób Karmazyn
ul. Południowa 2
POWRÓCIŁ.
Specjalność białe sztuczne zęby bez podniebienia. Przy wprawianiu sztucznych zębów, usuwanie chorych korzeni BEZPŁATNIE.

Pomocnik
wykończalnika na wełniane towary damskie poszukiwany. Zgłoszenia pod „L" do administracji pisma.

Żądajcie wszędzie
Łóżka polowe składane
„PALMA-PATENT".
za które gwarantujemy na 3 lata. — Stale na składzie w wielkim wyborze łóżka angielskie, polowe i amerykanki, wózki sportowe i krzesełka dziecinne oraz materace druciane, wyścielane i miękkie.
Północna 24, tel. 31-85.
Przyjmuje się wszelkiego rodzaju reperacje.

TANIO, bo w prywatnem mieszkaniu!
FUTRA wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie.
J. Opatowski, Nowomiejska 27.
Telefon 46-08.
Żadnej filji nie posiadam!

KASZEL chrypkę, duszność usuwają oryginalne
„Pastylki Belgijskie"
z marką „kogut" a la Valda, bez gumy. Sprzedają apteki i składy aptekarskie.

Dr. med. Z. RAKOWSKI
Tel. 27-81
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc
Konstantynowska 9.
Przyjmuje 12—2 i 5—7.

PAS BIODROWY
gumą kombinowany, wykwintny fason, wygodny w noszeniu,
Przez silne obciągnięcie bioder uszczupla figurę, specjalność dla pań obarczonych nadmierną tuszą, poleca:
Pierwszorzędna
Pracownia Gorsetów „Marta"
Piotrkowska 109, front II piętro.

UŻYWAJ GRANULKI RUSSYANA!!

Poznań
Nowoczesny budynek dom handlowy, pierwszorzędny objekt w śródmieściu, korzystnie do sprzedania. Wpłata 300 tys. zł. Pośrednicy wykluczeni.
Zgłoszenia poważnych reflektantów chrześcijan do Biura Ogłoszeń „Par" Poznań, Al. Marcinkowskiego 11, pod „Nr. 45,473".

Do akt. Nr. 687 27 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi BRONISŁAW PINGIELSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej nr. 20, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 22 listopada 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ulicy Spacerowej Nr. 10, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Władysława Stasiaka i składających się z inwentarza żywego ocenionych na sumę zł. 540.—
Łódź, d. 12/XI-27 r.
KOMORNIK
B. Pingielski.

Do akt. nr. 337/27 r.

OGŁOSZENIE

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi **A. Łagodziński**, zamieszkały w Łodzi, przy Ul. Kilińskiego 55 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 6-go grudnia 1927 r. od godziny 10 rano w Łodzi, przy ulicy Piotrkowska Nr. 132 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Franciszka Majeranowskiego i składających się z mebli ocenionych na sumę 440 zł.
Łódź. dn. 14/XI-27 r.
Komornik
Łagodziński.

Do akt. Nr. 903/27 r

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi **A. Łagodziński**, zam. w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 25 listopada 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza nr. 113 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy „Spółka Zarobkowo-Przemysłowa" i składających się z maszyny do pisania, kasy ogniotrwałej i biurek amerykańskich ocenionych na sumę 770 Zł.
Łódź, dn. 12-XI-27 r.
Komornik
A. Łagodziński.

Do akt. Nr. 1644/27r.

Ogłoszenie

Komornik przy Sądzie Okręg. w Łodzi **STANISŁAW DULKOWSKI**, zam. w Łodzi, przy ul. Gdańskiej nr. 6 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dn. 24 listopada 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ulicy Zawadzkiej nr. 35 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Lajba Majranca i składających się z mebli ocenionych na sumę zł. 675.—
Łódź dn. 12-XI-27 r.
Komornik
S. Dulkowski.

Do akt. Nr. 1014/27 r.

Obwieszczenie

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, **Józef Tomaszewski**, zam. przy ul. Zachodniej 36, obwieszcza, że w d. 22 listopada 1927 r. od g. 10 r. w Łodzi, przy Żeromskiego Nr. 93 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: składających się z maszyn, należących do firmy — „Handel Trzodą Chlewną i Eksport" „Karnonia", oszacowanych na zł 2100
Łódź, d. 24.X. 27 r.
Komornik
J. Tomaszewski

Do akt. Nr. 1019/27 r

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, **Józef Tomaszewski**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Zachodniej nr. 36 obwieszcza, że w dn. 22 listopada 1927 r. od godz. 10-ej z rana w Łodzi przy ulicy Andrzeja pod nr. 48 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: składających się z mebli należących do Icka Baumgartena, oszacowanych na 695 Zł.
Łódź, d. 22/X. 27 r.
Komornik
Tomaszewski.

Łóżka
metalowe, materace druciane i wyścielane wózki dziecinne, umywalki Najdogodniej i najtaniej w składzie fabrycznym „Dobropol" Piotrkowska 73 w podwórzu

Dr. P. Klinger
Piotrkowska 51 II piętro fr.
Choroby weneryczne, skórne i włosów.
Przyjmuje od 9-12 i 8—9. Od 3—4 tylko dla Pań. W niedzielę i święta od

Dr. P. BRAUN
Południowa 23
Specjalista
Chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
Leczenie światłem (Lampa kwarcowa)
Przyjmuje 9 do 11 i od 5—8 wiecz.

Dr. med. PRYBULSKI
powrócił
choroby skórne włosów weneryczne i moczopłciowe.
Leczenie światłem Lampa kwarcowa promieniami Roentgena od 9—2 i od 4—8, 4—5 dla pań oddz. poczekalnia)
Zawadzka nr. 1.

Dr. H. LUBICZ
Cegielniana 43. — tel. 41-32. —
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie szt. słońcem wyżynowem.
Przyjmuje od godz. 8—10 i 5—8

Dr. med. Niewiażski
Sienkiewicza 34. Tel. 59-40.
Choroby skórne i weneryczne. i moczopłciowe.
Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od 5 do 9 popołudniu.

Dr. med. J. Weinberg
choroby wewnętrzne
Spec. płuc i serca
Naświetl. lampą kwarcową od 3 | 5
Cegielniana 47. Tel. 26-20.

Dr. Józef Michalski
okulista.
Przyjmuje chorych w lecznicy Lekarzy Specjalistów przy ul. Piotrkowskiej nr. 17 (drugie podwórze) codziennie od godz. 23—30

Dr. Różaner
powrócił.
Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe
Leczenie sztucznem słońcem górskiem.
NARUTOWICZA 9
(Dzielna) tel. 28-98
Przyjmuje od 8-10 i od 5—8.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med. Zeligsonowa
przeprowadziła się 6 Sierpnia 1
(róg Piotrkowskiej)
Akuszerja, choroby kobiece, weneryczne (wyłącznie u kobiet), porady dla kobiet ciężarnych
11,30—1.30 i 3—5, niedz. i święta 3—5
Tel. 48-62.

Dr. Cecylja Fokszańska
Gimnastyka lecznicza, oddechowa i masaż.
Lampa kwarcowa Solux. Kąpiele świetlne.
Piotrkowska 101 telefon 30-76.
godz. przy. 11.30—1 i od 4—6.

Dr. med. Dobrowolski
Choroby skórne weneryczne.
Andrzeja L. 3.
Przyjmuje codziennie od 11—12 i od 5.30 do 7.30, w niedzielę od 11—12 w Lecznicy Zachodnia 27 od 4—5.

Dr. med. S. Neumark
Choroby skórne i weneryczne
Leczenie prom. Roentgena
Moniuszki 5
przyjmuje od 11—2 i od 7—8.
Panie od 3—4.

Dr. med. H. Szumacher
choroby skórne i weneryczne,
przyjmuje codziennie od g. 6 do 8-ej po poł., w niedziele i święta od 11 do 1-ej. Tel. 48-52
6-go Sierpnia 1.

Lekarz-Dentysta Wajner
Piotrkowska 73
Specjalność usuwanie zębów zupełnie bez bólu.
Zęby sztuczne.

Dr. STUPEL
Szkolna 12.
Choroby, włosów: skórne, weneryczne i moczopłciowe, leczenie prom. Roentgena i lampą kwarcową.
Przyjmuje od 12—3 po poł. i od 6—9 wiecz.
Ceny lecznic.

Dr. J. Pik
Wólczańska 57
Telefon 23-77.
PARTER
Chor. nerwowe i wewnętrzne.
Psychoterapja cierpień duchowo-nerwowych.
Przyjmuje od 12—1 i 5—7, ceny lecznic

Dr. Jan Dobrowolski
Choroby skórne weneryczne.
Andrzeja L. 3.
Przyjmuje codziennie od 11—12 i od 5.30 do 7.30, w niedzielę od 11—12 w Lecznicy Zachodnia 27 od 4—5.

Dr. med. Grzegorz Rosenberg
Chor. wewnętrzne, spec. chor. żołądka, kiszek i wątroby.
Gdańska 44 (Długa)
Telefon 24-44
przyjmuje od 12-1.30 i od 6—8 wiecz
Niedziele od 9—12.

Doktór H. Wołkowyski
Zachodnia 57. (Cegielniana 19)
Choroby skórne i weneryczne.
Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od godz. 4—8
w niedz. i święta od 1—2.
Dla pań od 4— 5.

Na wypłatę!
Eleganckie płaszcze damskie i męskie jesionki, garnitury, (według miary), towary różne z metra, sfetry kostiumy i t. p. wykonanie solidne, wpłata minimalna.
„GLOB"
Piotrkowska 79

DR. MED. Pikielny
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 4—7
NAWROT Nr. 8.
Telef. 19-90.

Wielka doroczna wyprzedaż!

Jedwabie-Wełny-Resztki

Aksamity-Welwety

Ceny przerażająco niskie!

„SOIERIES"

PIOTRKOWSKA 90

UWAGA: Ceny we wszystkich działach w związku z wyprzedażą **istotnie obniżone**, o czem Sz. Panie mogą się przekonać, odwiedzając magazyn.

KINO Spółdzielni Pracowników Państwowych
Sienkiewicza 40.

Od wtorku 15 listopada do poniedziałku włącznie.
— — — **WIELKI WSPANIAŁY PROGRAM** — — —
pod tytułem:
„Dziewczę z huśtawki"
Wesoła opowieść o miłości, która chodzi dziwnemi drogami. 10 części.

W rolach głównych **Ossi Oswalda i Harry Liedtke**
Reżyserja: FELIKS BASCH.
ANONS! Na przyszły tydzień: ANONS!
„Zemsta za zdradę"
Początek w dni powsz. o 5.30, ostatni 9,30, w soboty, niedziele i święta o godz. 3 po poł.

APOLLO
Dziś i dni następnych!

Monumentalny dramat egzotyczny w 10 aktach.
„LEW MOGOŁOW"

w roli głównej:
IWAN MOZŻUCHIN i NATALJA LISIENKO
Śpiewy solowe i chórowe zespołu „Harmonja"

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi **K. Sumin** zamieszkały przy ul. Szkolnej Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 22-go listopada 1927 roku od godz. 10 rano, w Łodzi, przy ulicy Drewnowskiej nr. 19 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: pianina i szafy należących do Bolesława i Stanisławy Czurapskich i oszacowanych na 835 zł.

Łódź, d. 14/XI-1927 r.

Komornik
K. Sumin.

GABINET
Lek.-Dentys. TONDOWSKA
51 Główna 51
LECZENIE
plombowanie zębów.
ZĘBY sztuczne na podniebieniu i bez podniebienia. Korony złote i platynowe. Mostki złote
Spłaty częściowe.

OGŁOSZENIA DROBNE.
po 10 groszy za wyraz. Dla posiadających prasy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

Nauka i wychowanie

Uczeń 5-go kursu seminarjum niemieckiego udziela korepetycji, tamże gry fortepianowej Zamenhofa 14, of. I p. m. 29. 8690

Kurs filet ręcznego 15 zł. Wyucz am haftu maszynowego i ręcznie, białe, kolorowe Toledo, filet aplikację wenecką robotę. Malowania, i liwerowania złotkiem i brokat. Kaufmanowa ulica Piotrkowska nr. 18, — I podwórko — —prawa oficyna—

Rysownia wzorów, pracownia haftów maszynowych, ręcznych. Nauka haftu maszynowego. Tasycka, Nawrot 2 sklep Thommée.

Kupno i sprzedaż

A. B. Zakład tapicerski poleca meble wyścielane oraz magazyn mebli posiada duży wybór ceny niskie. — Karola 1, daję na spłaty. 3992

A. A. A. A. tylko Nawrot 8 można kupić na raty i za gotówkę w zakładzie tapicerskim Braci Gabałów, otomany, fotele klubowe tapczany, kozetki, krzesła oraz przyjmujemy obstalunki, przerabiamy, odświeżamy meble zakładamy firanki, wykonanie solidne i punktualne, filji nie posiadamy. 3953

RIRIA! MEBLE. Dywany, Łóżka metalowe, otomany, leżanki materace patentowane i miękkie, krzesła gięte, meble kuchenne. biurowe. biurka. bibljoteki. etażerki, Wieszadła, białe salonliki W dużym wyborze poleca na raty Magazyn Mebli Wł. Romiszewskiego — Piotrkowska 116 I p. front, tel. 2161.

Wielki wybór obuwia. Urzędnikom państwowym sprzedaję na raty Kilińskiego 55, Górski.

Meble solidne i tanie poleca Stolarnia,—ul. Orla nr. 23. 6202

Futro na tchórzach kołnierz wydra za 400 zł. Tomaszewski Główna 42

Magiel z mieszkaniem do sprzedania. Wiadomość Wólczańska nr. 166 lewa of. I p. Kołodziejski. 166.-

Okazyjnie do sprzedania dom przy ul Rokicińskiej — 11-tu pokojach. 2 pokoje z kuchnią wolne, może być połowa sprzedana z mieszkaniem. Rokicińska 33 u gospodarza.

2 place budowlane do sprzedania przy ul. Zagajnikowej i N. Pańskiej. —Wiadomość u K. Hillemanna ul. Kilińskiego 14, m 10 od godz. 4—7. 8718

Budkę z małem mieszkaniem nadają się na każdy interes sprzedam — Wiadomość Włodzimierska 57 — u gospodarza. 8764

Okazyjnie sklep do sprzedania przy ul. Rzgowskiej do wiedzieć się Rzgowska 109 — „Biuro Dzienników" 8777

Meble garderoby, szafy, łóżka. do sprzedania u stolarza, Lipowa 42. 8763

Do sprzedania stolarnia mechaniczna w śródmieściu. Oferty do Kurjera pod "Mechaniczna"

Radjoaparat 4-ro lampowy oraz rower do sprzedania okazyjnie, Bednarska 7, m. 25. 8759

Plac i domek o 2 mieszkaniach nie wykończony — do sprzedania. Wiadomość ul. Modra 6, Rulka Władysław. 8758

Fortepian półkrótki w dobrym stanie niedrogo natychmiast do sprzedania, powód wyjazd Karola 18, m. 4 8770

Kupyta najmodniejsze skóra, przybory szewckie kupuje. Sienkiewicza 25 Zgierska 7. 8771

Pianina nowe, używane. Warunki zapłaty dogodne — Chodkowski, Sienkiewicza 25.

Posady i prace. Zaofiarowane.

Potrzebny kucharz Kilińskiego 121, Restauracja. 8766

Potrzebni są zdolni ajenci na prowincji do rozpowszechniania wydawnictw, mających dobry zbyt, oraz do akwizycji ogłoszeń na dogodnych warunkach. —Zgłoszenia Warszawa, skrzynka pocztowa 318.

Drzewa obróbka na maszynach godz. 3,90 gr. — również stolarze podręczni potrzebni, Słowiańska 28. 8773

Akwizytorzy potrzebni na artykuł techniczny. — Zgłoszenia Aleksandrowska 39, m. 10, od 11—1. Pacewicz 8761

Poszukuję zdolnej inteligentnej — wspólniczki do pracowni sukien. Wiadomość — Gdańska 123, m. 13. 8765

Potrzebne młode— postawne ekspedjentki, praktykantki do dużego przedsiębiorstwa handlowego. Wiadomość 5-7 godzina wieczorem. Andrzeja 60, m. 22, parter I piętro. 8752

Chłopiec 14 letni na posyłki potrzebny. Piotrkowska 93, m. 12. 8753

Potrzebny szewcki podręczny ekspedjent. Cegielniana 82

Poszukiwane

Inteligentna osoba znająca gospodarstwo i szycie, poszukuje posady u samotnego, — lub dwojga, może być na wyjazd, Łaskawe zgłoszenia ul. Sienkiewicza 32, m. 1. 8683

Wdowa niezależna zajmie się gospodarstwem u samotnej osoby. Oferty pod „Wdowa 2" 8680

Poszukuję stałej — pracy dla koni mogę przyjąć odpowiedzialność — za przewóz. — Oferty sub „Praca" 8769

Panienka, ze znajomością buchalterji, korespondencji stenografji, pisania na maszynie — poszukuje posady. Oferty pod „O. S. H." do „Kurjera". 8750

Przyjmę pracę tokarza i spawacza metali. Oferty pod „777" do „Kurjera Łódzkiego". 8751

Lokale i mieszkania

Poszukuję pokoju przy sklepie ew. pokoju frontowego na parterze. Oferty sub „Pracownia" — do „Kurjera"

Przyjmę panów na mieszkanie, także odstąpię pokój umeblowany. Andrzeja 60, m. 22. 8713

Wdowa przyjmie panią do wspólnego pokoju. Gdańska 123, m. 13

Pokój umeblowany duży, słoneczny do wynajęcia. Zielona 55, m. 6 I p. front. 8768

Pokój z kuchnią do wynajęcia ul Paryska 11 (przy Rokicińskiej)

Ładnie umeblowany pokój, centralne ogrzewanie do wynajęcia. Przejazd 40, m. 10. 8754

Matrymonjalne.

Chcesz szybko i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić? Udaj się z całem zaufaniem do Międzynarodowego Biura Pośrednictwa Małżeństw „Matrymonjum" w Warszawie, ul. Jasna Nr. 13. — — Na każde listowne zgłoszenie natychmiast wysyła się kilkadziesiąt stosown. ofert, szczegółowe informacje i fotografje osób, pragnących wyjść zamąż lub się ożenić. Warunki przystępne. Wybór olbrzymi. 557

Różne

Akuszerka A. Drzymałowa, przyjmuje zamówienia i udziela porad ul. Piotrkowska L 223 846

Na wypłatę! Białe płótno, firanki, kołdry, chustki. Leon Rubaszkin. Kilińskiego 44 4621

Na wypłatę! Jedwabne, wełniane i bawełniane towary. Leon Rubaszkin. Kilińskiego 44

Pianista rutynowany przyjmuje zamówienia na wieczorki publiczne i prywatne, solo i w kompletach. Jazz band. Kalikst Świątkowski, Zgierska 11, m. 8 tel. 34-72 7793

Piwiarnię i sklep kolonjalny — wydzierżawię. — Wiadomość Różycę Żmijowe, pow. Łęczycki gm. Tkaczew. przy szosie Łęczyckiej — Stanisław Mikołajczyk. 8755

Systematyczna nauka gry na fortepianie, skrzypcach, wiolonczeli. Teorja Pianina do ćwiczeń. Opłata przystępna. Andrzeja 33, m. 12

CENY PRENUMERATY:	
Konto czekowe P. K. O. № 61747.	W Łodzi z niedz. dod. ilustr. miesięcznie zł. 4.20
	Dla robotników „ „ „ „ 3.70
	Na prowincji „ „ „ „ 5.00
	Zagranica „ „ „ „ 10.50
	Odnoszenie do domu „ „ „ 0.40

„Kurjer Łódzki" i „Łódzkie Echo Wieczorne" łącznie z odnoszeniem do domu zł. 7.10 miesięcznie.

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

Przed tekstem	40	groszy za wiersz milimetr.				1 łam.	(strona	4 łamy)
W tekście	40	„	„	„	„	1 „	„	4 „
Za tekstem	30	„	„	„	„	1 „	„	4 „
Nekrologi	30	„	„	„	„	1 „	„	4 „
Komunikaty	30	„	„	„	„	1 „	„	4 „
Zwyczajne	8	„	„	„	„	1 „	„	10 łamów

Drobne 10 gr., poszukiwania pracy 5 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1 zł., dla bezrobotnych — 50 gr. Ogłoszenie nadesłane po godz. 7 wiecz. o 30 proc. drożej.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadały w Łodzi, a centrale gdzie indziej, o 50 proc. drożej od cen.

Firmy zagraniczne o 100 proc. drożej.

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie jut przyjęte zlecenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofert nie odpowiada.

Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarjum, zwracane bezpłatne.

Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja

Prenumeratę można przerwać tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca

Redaktor Naczelny: **Czesław Gumkowski.**

Odbito we własnej drukarni ul. Zawadzka Nr. 1.

Wydawca: Jan Stypułkowski. z upoważnienia T-wa Drukarsko-Wydawniczego Sp. z o. o.